

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

INSERATY

do numeru świątecznego

który ukaże się w objętości 24 stron druku

przyjmuje administracja do jutra
do godziny 11-ej przedpołudniem

Czy grozi nam nowa powódź? Stan wody na rzekach

Kraków. 6. 9. PAT. W dniu dzisiejszym Śola po krótkim wzebraniu opada i stan wody w Żywcu o godz. 6-ej rano wynosił 316, tj. 74 cm. ponad stan normalny. Na Skawie stan wody w Wadowicach o godz. 7 rano wynosił 96, tj. 147 ponad normalny. Raba wskutek deszczów nagle podniosła się i odczyt na wodowskazie w Proszówkach o godz. 8-mej rano wynosił 420, czyli około 3 metry ponad normalny. Dunajec wzebrał nieco. Na wodowskazie w Nowym Sączu stan wynosi plus 267, tj. o 163 ponad stan normalny.

Wisła w Smolicach wskutek deszczów podniosła się i o godz. 4-tej wynosił stan 430, tj. 3 metry ponad normalny.

W KRAKOWIE

woda utrzymuje się od północy na jednym i tym samym poziomie. O godz. 7-ej rano stan wynosił plus 56, tj. 298 powyżej normalnego.

W Karsach wał został utrzymany. Od godziny 2-giej w nocy woda opadła o 5 cm. Ze wszystkich miejscowości sygnalizują deszcze wprawdzie nie nawalne, jednak mające wpływ na dalsze podniesienie się wód.

Skawinka wylała

Kraków. 6. 9. PAT. Ze Skawiny donoszą:

Wskutek wielogodzinnego deszczu przybór wody na Skawince jest bardzo znaczny. Skawinka zalała wzdłuż swego biegu wielkie przestrzenie pól i łąk, przerywając m. in. gościniec między Skawiną a Radziszowem na przestrzeni przeszło 100 metrów.

Miljon złotych na zabezpieczenie dróg i mostów

Kraków. 6. 9. PAT. W związku z ostatnią powodzią bawiąca na terenie województwa krakowskiego komisja ministerjalna z min. komunikacji p. Butkiewiczem na czele przyznała na zabezpieczenie dróg i mostów przed ewentualnymi skutkami powodzi sumę 1 miliona złotych. Z kwoty tej za sumę 300 tys. złotych rozpoczęto prace zabezpieczeniowe szczególnie na Dunajcu i Rabie. Między Kasinką a Lubieniem prace związane z odbudową i zabezpieczeniem drogi prowadzi wojsko. Pozatem do pracy nad zabezpieczeniem przed zniszczeniem obiektów komunikacyjnych szczególnie w górnych biegach rzek pracować będą ochotnicze oddziały pracy, tj. „junacy“. Pierwszy oddział junaków przybył już do Nowego Targu. Pracami temi kieruje krakowski wojewódzki urząd dróg wodnych.

Francja gwarantuje wszystkim obywatelom Zagłębia Saary równouprawnienie

Genewa, 6. 9. ZAT. Memorjał rządu francuskiego do Rady Ligi Narodów w sprawie Zagłębia Saary zawiera dwa punkty o dużym znaczeniu dla ludności żydowskiej w Zagłę-

biu. Pierwszy dotyczy sprawy ochrony mniejszości zarówno w wypadku wyniku plebiscytu na korzyść Francji jak i na korzyść Niemiec.

W pierwszym czy drugim wypadku — głosi memorjał francuski — należy powziąć uchwały w sprawie obywatelstwa i prawa opcji mieszkańców. Z drugiej strony rząd francuski gotów jest oświadczyć, że jeżeli całe Zagłębie Saary, lub część tego obszaru będzie wcielona do Francji

wszyscy mieszkańcy będą całkowicie ró-

Ostrzeżenie.

Przypominamy Sz. Czytelnikom, że sprzedawcy naszego wydawnictwa

nie mają prawa wypożyczenia

go Sz. Publiczności tak za opłatą, jak i bezpłatnie, wypożyczenie bowiem takie jest nie tylko działaniem przeciwko uczciwości i dobrem obyczajom kupieckim, lecz jest również naruszeniem prawa własności, czyli przestępstwem, przewidzianym przez Kodeks Karny.

Wypożyczenie pisma powodować będzie skargę cywilną o odszkodowanie, a także skargę karną: nie tylko przeciwko niesumiebnym sprzedawcom, lecz również i przeciw osobom, korzystającym z tego nadużycia, jako współwinnym.

Przeświadczeni jesteśmy, że Sz. Czytelnicy dopomogą nam do tepienia tych nadużyć niesumiebnym osob, działających na szkodę wydawnictwa.

Spółka Wydawnicza
„NOWY DZIENNIK”,
w Krakowie

Dziś w numerze:

Poseł Dr. F. Rotenstreich: W obliczu trzech kryzysów
Prof. Jerzy Bernhard (Paryż): Oranienburg L. S. Amery (Londyn): „Dokąd Europa?”
K.: Filozofja i polityka
Vir: Strajk amerykański
L. R.: Spacer po prasie palestyńskiej
J. K.: Challenge 1934 etapem w rozwoju lotnictwa
Anglja organizuje swoją obronę
J. Rauchwerger: W dzień (nowela)

wni wobec prawa i zapewni się im pełną ochronę życia i wolności.

Wszyscy bez różnicy rasy, języka czy wyznania będą korzystali z równych praw obywatelskich i politycznych, podobnie jak pozostali obywatele francuscy. Rząd francuski wyraża życzenie, aby w każdym wypadku uchwała Rady Ligi Narodów w tej kwestji zawierała powyższe postanowienia.

Drugi wniosek francuski zmierza do wyklarowania znaczenia głosowania na rzecz status quo. Chodzi o to, że na podstawie pewnych postanowień traktatowych można interpretować głosowanie na rzecz status xuo jako definitywne oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec. Zwolennicy status quo domagają się przeto, aby Rada Ligi Narodów przed plebiscytem wyraźnie stwierdziła, że tego rodzaju głosowanie nie wyklucza bynajmniej drugiego późniejszego plebiscytu, który rozstrzygnie o losach Zagł. Saary.

Memorjał francuski zdaje się czynić zażość temu życzeniu w następujących słowach: „Rząd francuski jest za tem, aby wzię to pod uwagę życzenia ludności Zagłębia Saary, które idą w kierunku umożliwienia ewentualnej zmiany statutu tego obszaru”;

PULOWERKI

chtopięce czyste wein.
ze zamkiem błyskawicznym

6.90

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Dr. F. Rotenstreich

W obliczu trzech kryzysów

W innym nastroju, niż przed rokiem obraduje właśnie w Norymberdze państwowa rada partyjna narodowych socjalistów. Z nakazu samego Führera obrana została Norymberga miejscem zebrań rocznych zjazdów NSDAP.

Gdy w pierwszych dniach września roku ubiegłego obradowała rada partyjna zwolenników Hitlera, gdy nęcono tłumy ogniami bengalskimi, a gościom i dziennikarzom zagranicznym imponowano przemarszem wiernych, których prowadził Roehm, gdy koroną demonstracji narodowych socjalistów było zjawienie się dwóch wysłanników Mussoliniego i tak święcono połączenie się dwóch faszyzmów, odbędzie się tegoroczna rada partyjna narodowych socjalistów bez delegatów Mussoliniego, gdy masy będą jeszcze w dalszym ciągu składały hołd Führerowi, nie będzie ich prowadził Roehm lub inni pretorjanie hitlerizmu.

Rada partyjna, która onegdaj rozpoczęła swoje obrady, stoi pod znakiem wewnętrznego kryzysu organizacyjnego, który jest wewnętrznym kryzysem dyktatury hitlerowskiej. Gdy jednolitość organizacji można osiągnąć tylko przez mordowanie własnych przyjaciół, przez moralne kompromitowanie ich, gdy masy się zastępuje Reichswehrą, która za cenę zdrady i wyrzeczenia się programu ze strony Hitlera, obiecuje poparcie, bo narodowy socjalizm jest skompromitowany w oczach mas, trudno przypisać zbierającej się 9 b. m. partyjnej radzie decydujące znaczenie polityczne.

Moralna podstawa narodowego socjalizmu została zachwiana, zgnilizna moralna, która toczy hitlerizm, wycisła na jaw. Autorytet wodza jest zachwiany. Wiara w odnowiciela znika, mistyczna wiara we wodza otrzymała ciężki cios, gdyż jego zaufani okazali się bandą defraudantów pod względem moralnym mało wartościowymi, a Hitler sam coraz bardziej uzależnia się od wojskowości, która nie była dotychczas jemu oddaną i jest raczej narzędziem w rękach junkrów agrarnych i przemysłowych, niż Führera.

Ręka w rękę z moralnym zachwianiem się narodowego socjalizmu idzie materialny kryzys. Wielkie reformy gospodarcze przeprowadził narodowy socjalizm w chwili objęcia władzy. Wprowadził system stałych cen dla zboża i produkcji hodowlanej. Tendencją tej polityki było podniesienie cen i pozyskanie dla siebie rolnictwa. Zwyczaj cen produktów rolnych oznacza przeniesienie dochodu miejskiego na producentów rolnych. Rezultatem takiej polityki musi być albo zmniejszenie się konsumpcji w miastach, albo wyższe koszty produkcji. Pierwszy lub drugi rezultat utrudnia wywóz.

Drugim pociągnięciem narodowego socjalizmu było oddłużenie rolnictwa, co znowu odbyło się kosztem wierzycieli prywatnych, albo — jak się u nas mówi — niezorganizowanego kredytu. Prywatny wierzyciel przestał wskutek tego być konsumentem, zubożał, a z nim zubożało całe życie gospodarcze.

Trzecim rezultatem tej nowej polityki była nieproduktywność całego życia gospodarczego, niestańjące załamanie się przemysłu, ograniczenie możliwości wywozowych, coraz większe obciążenie finansów państwowych, a te wszystkie czynniki razem wzięte odbiły się ujemnie na bilansie dewizowym i na walucie.

Celem dyktatury jest uzależnienie wszystkiego i wszystkich od siebie, dyktowanie im, wskazywanie im drogi i nakazywanie im kierownictwa. Za cenę wprowadzenia ochrony celnej pozyskano przywódców przemysłu dla programu narodowo-socjalistycznego. Wprowadzono związki przymusowe i kartele przymusowe, nakazano wszystkim się łączyć pod Führerami gospodarczymi. Przetysł usłuchał za cenę wprowadzenia polityki protekcyjnej, drobny kupiec nie protestował, otrzymał bowiem ważną dla siebie koncesję, zamknięto przystęp do handlu. Tem pozyskano także rzemieślnika.

Wielki przemysł wykorzystał nakaz utworzenia karteli przemysłowych i podwyższył ceny, ze szkodą dla konsumenta wewnętrznego i dla bilansu handlowego. Aby utrzymać w ruchu warszta-

ty pracy, finansował rząd produkcję kosztem 2—3 miliardów, które są obciążeniem przyszłych budżetów przy deficytach budżetowych w bieżącym roku. Rząd wydaje kolosalne sumy na zbrojenia, ale spowodu fałszywej, nieprzemysłowej polityki gospodarczej i finansowej doprowadził do tego, że zbrojenia osłabiają militarne Niemcy, gdyż surowców niema za co sprowadzać, bank emisyjny jest prawie bez złota. Świat stracił zupełnie zaufanie do przywódców gospodarczych Niemiec, do kierowników ich finansów, uważają ich za szantażystów i gangsterów. Narodowi socjaliści rządzą za ledwie 7 kwartałów i już się ustaliła opinia, że są demagogami, ignorantami, lekkoduchami, nieodpowiedzialnymi, że ich polityka musi doprowadzić do całkowitego załamania się Niemiec. Dlatego zastanawiają się narody i państwa, co uczynić należy, aby odłączyć się od zhitleryzowanych Niemiec, aby się tak zabezpieczyć i Niemcy tak zizolować, by nie zostały wciągnięte w ruinę, która nie ominie hitlerji, by wielka katastrofa Niemiec nie stała się ich katastrofą.

Był czas, kiedy Goebbels twierdził, że im silniejsza jest propaganda antyniemiecka, tem silniejsze stają się Niemcy. Pod wrażeniem ognia bengalskich, którymi reklamowano tamtegożroczny kongres norymberski, miał Goebbels odwagę głosić, że każde wystąpienie antysemitki wzmacnia Niemcy. Na drugiej radzie partyjnej w Norymberdze będzie już Goebbels skromniejszy. Polityka Hitlera doprowadziła do zupełnej izolacji Niemiec i do wzmocnienia i konsolidacji obozu antyniemieckiego. Programem Hitlera jest Grossraumpolitik, w praktyce ta polityka znajduje wyraz w zbliżeniu Francji do Rosji, we wstąpieniu Rosji do Ligi Narodów, w poparciu ze strony Anglii, Włoch, paktu wschodniego, w twierdzeniu rządu angielskiego, że granice Anglii leżą nad Renem.

Zdolność manewrowania w polityce zagranicznej jest ograniczona. Już Mussolini nie atakuje więcej Ligi Narodów, nie jest już więcej tubą, przez którą opierają się Niemcy Lidze Narodów. Wy-

padki austriackie przekonały i Mussoliniego, że szkoda trudu, nawet on nie potrafił trzymać demagogów, dyletantów i zawadzaków, aby nie mordowali porozumienia zawartego, jak mordują własnych przyjaciół, ministrów w obcym kraju, jak mordują życie gospodarcze.

Hitlerowi udało się złączyć to, co się zdawało być na zawsze rozzerwanem. Dzięki Hitlerowi odżył sojusz polityczno-militarny między Francją a Rosją. Dzięki Hitlerowi zgłosił Litwinów wstąpienie do Ligi Narodów, dzięki Hitlerowi dostają dwa państwa słowiańskie stałe miejsca w Lidze Narodów. Po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów była Polska tem państwem, które graniczyło z dwoma państwami, nie należącymi do Ligi. Dziś sytuacja się zmienia. Rosja wchodzi do Ligi, Polska i Rosja dostają dwa miejsca stałe w Lidze. Sojusz francusko-rosyjski zmusi Polskę, siedzącą w Lidze Narodów, do zmiany swojej polityki i w stosunku do Francji i do Rosji, czego rezultatem może być zbliżenie Polski do Małej Ententy. Gdy Polska będzie miała decydować między Berlinem a Paryżem i Moskwą, musi wybrać te drugie. To doprowadzi w dalszym ciągu do jeszcze większej izolacji politycznej hitlerji. Totalna polityka zagraniczna stoi przed totalnym bankrutem. Obarczony bankrutem na terenie polityki wewnętrznej, mordem swoich najbliższych, poddaniem się niepewnej Reichswehrze, bankrutem gospodarczym i finansowym, namiastkami zamiast surowcami, wzrostem opozycji wewnątrz kraju, ofensywą francuską przeciw Niemcom, przychodzą narodowi socjaliści na swoją drugą radę partyjną. Nie jest wykluczone, że zamiast sukcesów pokaże Hitler jeszcze efektywniejsze światła bengalskie, może będzie Hitler więcej przemawiał, niż w ubiegłym roku, ale ani światła bengalskie, ani mowy samego Hitlera nie rozpędzą chmur na horyzoncie niemieckim, nie odsuną burzy nadciągającej, nie wyprowadzą Hitlera z impasu, nie osłabią jego i jego Niemiec przeciwników. Pójdą miliony na hulaszczą radę partyjną. Ale hulaszczą radę partyjną, rozbawione masy hitlerowskie nie odsuną kłęski nieuniknionej. Te trzy kryzysy, które państwo Hitlera przechodzi, uduszą Trzecią Rzeszę, a razem z nią narodowy socjalizm. Koniec Trzeciej Rzeszy jest bliższy, niż niejeden przypuszcza.

Prof. Jerzy Bernhard (Paryż)

Oranienburg

Obóz koncentracyjny Oranienburg przestaje istnieć. Kilkaset więźniów odzyska wolność. Są między nimi nazwiska sławne. Okólnik Goeringa zapowiada kurs bardziej ludzki. Czy naprawdę zaczyna się nowa era? Czy zabrzmią w Niemczech dzwony pokoju? Wogóle — co to wszystko ma znaczyć?

Przez 18 miesięcy, które upłynęły od pożaru Reichstagu, przez 18 miesięcy, wypełnionych po brzegi zgrozą i jękami, była nazwa tego obozu koncentracyjnego sławną i osławioną. Stworzono tę instytucję w dzień oszustwa pożaru Reichstagu, a serja zbrodni, które popełniono tam za drutem kolczastym, roznieśli nazwę tego cichego zaspianego miasta steczka, leżącego u bram Berlina, na cały świat. Oranienburg stał się synonimem całego wszystkiego, co podpada pod rubrykę „narodowo-socjalistycznego barbarzyństwa”. Smutna sława tej kaźni tortur mogła wnet rywalizować z celami ołowianami Wenecji, które tworzyły piekło średniowiecza. Oranienburg — z nim łączy się wszystko, co w Trzeciej Rzeszy stworzono w dziedzinie okrucieństw, znęcania się nad ludźmi bezbronnymi, tortur i mordowania więźniów; Oranienburg stał się symbolem brunatnych metod.

Teraz chce się wytepić ponure asocjacje, które wszędzie łączy się z tem imieniem. Znika jeden Oranienburg, ale pozostają ich tuziny. Wszystko to jest tylko ordynarnym trykiem geszefciarskim firmy Goering-Goebbels, która spekuluje na słabą pamięć człowieka. Ten bufflujący jeden, wprowadzie najbardziej osławiony, obóz koncentrac-

cyjny, doskonale harmonizuje z całym systemem narodowo-socjalistycznym. Nie wymaga żadnego natężenia — a być może są jeszcze tak w Niemczech jak i zagranicą ludzie naiwni, którzy gotowi są uwierzyć w zmianę niemieckiego systemu na lepsze.

Dokładnie taksamo przedstawia się sprawa z wypuszczeniem na wolność, które z taką pompą się zapowiada. Rząd Trzeciej Rzeszy nie odważył się dotychczas ogłosić statystyki lokatorów obozów koncentracyjnych i osławiał stworzony przez siebie system tajemniczym półciemieniem. Wiemy, że cyfra więźniów stale się zmienia. Zwalnia się ofiary zła mane i wyniszczone, albo starych panów, którzy ongiś byli dygnitarzami, a których nie musi się więcej obawiać, ponieważ nazwiska cofają się w czasie domowe, a na ich miejsce przychodzi nowy materiał ludzki, by przejść więzienne szkoły wychowania narodowo-socjalistycznego.

Zresztą powoli zmieniały się w Niemczech metody teroru i ucisku. Im mniej luk okazuje łańcuch krwawych ustaw wyjątkowych, które liczne pseudoludowe trybunały sumarycznie stosują, z im większym okrucieństwem tępi się w zarodku wszelki ślad protestu przeciwko rządowi gwałtu, tem zbędniejsze są obozy koncentracyjne. Można bez trudów i bez żadnej obawy niektóre zlikwidować, można wypuścić na wolność wrogów, którzy nie są już więcej niebezpieczni i grać komedję, że zaczynają się znowu legalne stosunki. Bez pardonu przesładuje się wszystkich bojowników niebezpiecznych dla państwa — innymi

niemniej jaskrawymi środkami.

Brunatny system buduje obecnie w wielu dziedzinach nader gorliwie swe kulisy normalizacji życia. Oto zagraniczni obywatele przybywają do Berlina i dowiadują się w ministerstwie propagandy, co się dzieje w obozie koncentracyjnym Oranienburg. Na przyszłość, będą im mogli z dumą odpowiedzieć

panowie referenci: „Ależ moi państwo, czego podobnego już niema u nas!”

Dlatego zniknął wprawdzie Oranienburg, ale nadal istnieje barbarzyństwo w najrozmaitszych postaciach, pod najrozmaitszymi maskami, bo barbarzyństwo jest integralną częścią hitleryzmu i Hitlera bez niego wyobrazić sobie nie można.

Filozofja i polityka

(K) W Pradze czeskiej odbywa się obecnie ósmy międzynarodowy kongres filozofów. Ostatni kongres obradował przed czterema laty w Oxfordzie. W obecnym kongresie bierze udział przeszło 600 filozofów z 21 krajów. Na kongresie zjawiała się też liczna delegacja polska z prof. Tatarkiewiczem na czele. Z filozofów o sławie międzynarodowej, którzy biorą udział w kongresie, wymienić możemy Francuzów Andree Lalande'a, Leona Brunswicga, Wiktora Bascha, z Anglików znanego pragmatystę profesora oxfordzkiego F. C. Schillera, z Ameryki prof. Smitha, redaktora „Revue International Journal of Ethics” i prof. Montague'a, z Niemców Hansa Driescha, Mikołaja Hartmanna i Willi Hellpacha, z Włochów senatora Bodrero.

Ten międzynarodowy kongres filozofów wzbudzić musi zainteresowanie nie tylko ludzi interesujących się filozofją, lecz i szerokiego ogółu laików. Filozofja, jako dyscyplina umysłowa, mająca pretensje do tytułu nauki ścisłej, narażona jest w ostatnich czasach na bardzo gwałtowne ataki ze strony nietylko reprezentantów nauk przyrodniczych i popularyzatorów tej dziedziny nauki. Przypominamy tylko ostre filipiki przeciwko filozofji u nas w Polsce znanego autora dramatycznego i popularyzatora wiedzy przyrodniczej Brunona Winawera i niemniej ostrą odpowiedź Stanisława Ignacego Witkiewicza. Nieco dziwną była ta cała dyskusja, albowiem filozofja nie musi już teraz bronić swej racji bytu, bo asymiluje nietylko rezultaty, do których doszły pojedyncze dyscypliny wiedzy ludzkiej, lecz pracami logików wykazała, że jej pretensje do tytułu „wiedzy o wiedzy” są zupełnie uzasadnione. Zupełną też rację przyznać się musi Witkiewiczowi, twierdzącemu w polemice z Winawerem, że brak głębszego wykształcenia odbija się fatalnie nietylko na twórczości literackiej, która absolutnie zadowolnić się nie może talentami czysto witalnymi, lecz na całym życiu

umysłowym społeczeństwem. Nie dziwimy się też, że obecny ósmy kongres tej międzynarodówki ducha rozpadł się na rozmaite grupy, poświęcone najważniejszym problemom filozoficznym. Wedle alfabetu mamy grupę A, która zajmować się będzie znaczeniem logicznej analizy dla naszego poznania (w grupie tej przemawiać będą profesor uniwersytetu warszawskiego Łukasiewicz, pragmatysta Schüller z Oxfordu, profesor lwowskiego uniwersytetu R. Ingarden i skandynawski profesor Jörgensen); grupa B opracuje temat: norma i rzeczywistość (przemawiać tutaj będą Włoch Guili, Anglik Gibson, Polak Lutosławski i Niemiec Emge z Weimaru); grupa C poświęci swe obrady stosunkowi religii do filozofji; Grupa D interesuje się logistyką, a między referentami figuruje też profesor z Poznania Zawirski; grupa E zajmie się przez znaczeniem filozofji, a między referentami znajdujemy znanego sjonistę prof. dra J. Zollschana.

Jak widzimy z porządku dziennego, ósmy międzynarodowy kongres filozofów nie jest zlepkiem przypadkowo zgłoszonych referatów, lecz został zorganizowany nader umiejętnie, a praca jego będzie systematyczna, celowa i konstruktywna. Najważniejszą jednak cechą, rzucającą się w oczy, jest szukanie kontaktu z rzeczywistością. Dotychczas filozofowie unikali tego kontaktu, nie poruszając tematów „aktualnych”. Teraz życie jest tak dalece nasycone polityką, rzeczywistość jest tak brzemienna w problemy aktualne, że i filozofja porzucić musiała swoją splendid isolation i zejść z wieży z kości słoniowej, na grunt rozogniony walkami politycznymi.

O tem zaktualizowaniu się filozofji świadczy też bardzo znamienne przemówienie, które na przywitanie kongresu wygłosił czeski minister spraw zagranicznych dr. Edward Benesz. Czeski minister spraw zagranicznych, wzorując się na mistrzu, czcig



I. nagroda
Zł. 300.—
Gotówką

Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań naszej zagadki upływa z dniem 30 września. Bliższe informacje oraz formularze z zagadką otrzymać można bezpłatnie w drogerjach i perfumerjach, ewent. na żądanie bezpośrednio z fabryki.

W szare deszczowe dni cera wymaga specjalnej pielęgnacji. Krem biologiczny EUKUTOL 6 odżywia ją, regeneruje i nadaje jej młodociane wdzięku.

Fabryka Chemiczna Promonta,
Spółka z ogr. odp., Bielsko Śl.

dnym prezydencie republiki czeskosłowackiej prof. Masaryku, jest pragmatystą filozoficznym w swej polityce, kilkakrotnie bowiem dał wyraz pogładowi, że polityka jest nietylko sztuką rządzenia, lecz przede wszystkim sprawą ducha. Żyjemy teraz w okresie bezprzykładnego chaosu w świecie myśli i moralności oraz w świecie gospodarki i polityki — zaczął swe wywody minister Benesz, który jest też i profesorem uniwersytetu, chociaż nie ma czasu na wykłady uniwersyteckie. Musimy więc znaleźć drogę wyjścia z tego upokarzającego nas relatywizmu, w którym pogrążony jest świat XX. stulecia. Filozof musi teraz stanąć twarzą ku rzeczywistości i usiłować tę rzeczywistość kształtować w myśl najwyższych nakazów etycznych. Polityka nie może być tylko eksperymentowaniem, lecz musi też sięgnąć po zdobycze ducha, by koniec położyć każdemu mistycyzmowi, fałszującemu rzeczywistość i apelującemu tylko do afektów. Bez filozoficznych podwalin staje się polityka tylko oportunistem, przechodzącym bezradnie od faktów do faktów. Od filozofji dowiedzieć się musi polityka, w jaki sposób doprowadzić można do harmonii odwieczne prawa człowieka do wolności i obowiązki, jakie nakłada na człowieka państwo, jako organ woli i świadomości kolektywnej. W związku z tym problemem pozostaje też tak często obecnie poruszana kwestja kryzysu demokracji jako formy rządów, którą wywalczyło XIX

J. RAUCHWERGER.

W dzień

(Z cyklu „Dom na Szerokiej”)

Gorączka u Goldsteina podwyższyła się o kilka kresek. Podobnie bywało z jego zardzewiałym żelazkiem, gdy miał niem prasować spodnie. Oddychał inaczej, chaotyczniej. Mannes zjadał chleb i popijał wodę. Patrzył na żonę Goldsteina, która wciąż jeszcze była napół rozebrana, na jej nagie plecy.

U nowej lokatorki, w prawym kącie izby, paliła się spirytusowa maszynka i pachniało tanią perfumą. Przed niespełną godziną wprowadził był ją Lemler i rzekł przytem na głos, by go słyszał było od kąta do kąta, od ściany do ściany. By rozumieć wszyscy, nie wyłączając Goldsteina, leżącego w gorączce, od tygodnia nieżyjącego w zgodzie ze ślepią kieszka:

— Tu się pani rozlokuje. Tylko bez zenady... Kto to widział, — zwrócił się do Mannesa, — by kosz na bieliznę trzymać w mieszkaniu?... Na to jest strych lub piwnica... A z braku obu, wstawicie koszyk do gołębnika. Tak będzie najlepiej. Hodowca gołębi zjadł właśnie wczoraj ostatniego gołębia...

Lemler na obchodnym uderzył dziewczynę protekcyjnie po ramieniu, jakby była conajmniej jego dalszą kuzynką.

Dziewczyna rozgościła się. Zdjęła z siebie pomiętą sukienkę i została w cienkich trykotach, jak na plaży. Mannes przestał patrzeć na nagie plecy żony Goldsteina i przeniósł oczy na prawdziwą blondynę, która zdawała się nie mieć wstydu. Porównywał ją do żony Goldsteina i do swojej własnej, chwilowo nieobecnej. Czynił to okiem tragarza, oceniającego ciężar bagażu, który ma odnieść. I jeszcze o tem na swój sposób myślał, ale ostatecznie kogo to obchodzi...

Menachem przyniósł z apteki proszki dla Goldsteina. Obserwował z podoba intruza. Dziewczyna tego typu pod jednym dachem nie była dlań nowością. Dobrze i źle, pomyślał, ale ostatecznie lepiej, niż gorzej... Dziewczyna ułożyła się właśnie bez słowa na napręde sporządzonym barlogu i usnęła, jakby się dopiero zaczynała noc.

A na polu był jasny dzień. Śnieg tajał i nie tajał. Menachem patrzył na śnieg, co nie tajał i myślał przytem, że potrafiłby zęf zatrzeć rozczyn na bułki, niechby go tylko dopuścili do pieca. A'e nie robi tego, nie robi napewno... Co poradzi szewc ze zolami, gdy mu braknie kopyta... Więc nie robi i uspokoił się...

Dziewczyna w kącie była mu dziwnie obojętna. Przed rokiem jeszcze wręcz przeciwnie reagował na te rzeczy. Zwykł być odczuwać w podobnych okolicznościach równie dziwny niepokój. Niepokój na duszy i ciele. A dziś objawiało się to u niego wręcz inaczej, albo zgoła nie objawiało się. Od czasu, gdy stał się podwójnym sierotą. Ojca

stracił przed rokiem. Matka wyjechała na wieś do krewnych, by być na łaskawym chlebie. W pojedynkę łatwiej się jakoś przepchać. Patrzył odtąd na te rzeczy poważnie, bardzo poważnie... Zmieniło się jego dotychczasowe nastawienie w wielu kwestjach, choć on sam go nie zmieniał. Dokonywało się to niejako samo, bez jego woli i wiedzy.

Co do Goldsteina naprzykład, to zdawał się mieć pewność, że wyzdrowieje. Gorączka i bóle miną u niego, ale nie naskutek proszków, tylko wtedy, gdy ślepa kiszka znajdzie sobie w brzuchu okulary, by przejrzeć. Nie widział innego wyjścia, choć sam nie wierzył w to, co wymyślił.

Powietrze na ulicy nie służyło mu. Było rzadkie, pozbawione stęchlizny. To działało źle na żołądek, zaczynał być głodny. I było tu za wiele przestrzeni, której nie było czem wypełnić...

Odnosił starszemu, dyszącemu panu paczkę. — Wiedział, że tak będzie. Zdaleka spostrzegł, że starszek traci siły. Tamten sam zaproponował mu pół złotego za fatygę, a on się zgodził bez jednego słowa. Starzec ledwo mu nadażył, cierpiął na dusznicę.

Menachem rozejrzył się parokrotnie na wszystkie strony. Przykro byłoby mu spotkać się teraz z Mannesem. Nie dlatego, by się obawiał tego, że tamten gotów będzie zostać zato piekarzem, tylko że nie należy do przyjemnych rzeczy zabierać chleb urodzonym tragarzom.

Przez papier wyczuł w paczce ziarna kawy. Przystanął przed bramą szaro pomalowanej ka-

stulecie. Zdaniem mowcy niema kryzysu demokracji, lecz jest tylko kryzys demokratów kryzys ludzi, którzy w teorii są demokratami, a w życiu praktycznym nimi być nie chcą. Chaos, jaki obecnie przeżywamy, jest przeważnie tylko rezultatem tej małości czło-wieka współczesnego, objawiająca się w tem, że obarczeni odpowiedzialnością przywódcy często gęsto nie stoją na wyżynie swego za-dania. Chodzi tylko o to, jakimi politycznymi środkami i metodami można zapewnić wolność człowieka i uzgodnić tę wolność z kolektywistycznymi tendencjami państwa. — Jedy-nym kryterjum wartości polityka jest właśnie zdolność scharmonizowania dwóch tych tendencji: indywidualizmu i kolektywi-

zmu. Jedyną drogą ku temu jest tolerancja dla cudzych przekonań, bez której życie spo-łeczne przemienia się w niewolę.

Szczerze przyklasnąć można wywodom mi-nistra Benesa i bez żadnych zastrzeżeń przy-jąć jego tezę: niema kryzysu demokracji, i-stnieje tylko kryzys demokratów. Podstawą demokracji może być tylko tolerancja, która raz na zawsze wyklucza używanie pałki ja-ko jedyne-go argumentu. Rzekomy kryzys de-mokracji jest problemem nietylko politycznym, ale przede-wszystkiem moralnym. Zo-baczmy, jak zareaguje na ten jasno zaryso-wany przez ministra Benesa problem ósmy międzynarodowy kongres filozofów.

zaofi. Oto co donosi „Dawar“ o tej ważnej spra-wie:

Długo trwały rokowania między kolonjami E-meku i między Towarzystwem Chemicznem (Mel chetta) w sprawie pożyczki dla przeprowadze-nia nawodnienia Emeku. Teraz usunięto wszyst-kie trudności i uzyskano pożyczkę w kwocie 35000 f. szt.

Przy udziale budżetu Agencji Żydowskiej przeprowadzone zostanie nawodnienie prawie wszystkich kolonij żydowskich w Emek. W nie-kórych kolonjach znaleziono już wodę, a w nie-kórych przeprowadza się badania geologiczne i kopie się studnie. Na porządku dziennym znaj-dzie się obecnie sprawa nawodnienia obszaru A-fuli, który nie posiada dotąd wody. Przeprowa-dzenie nawodnienia urozmaici gospodarstwa rolne i umożliwi zwiększenie liczby mieszkań-ców..

PAMIĘTAJMY O MORZU!

Prasa palestyńska omawia problem wybrzeża morskiego i żydowskiej żeglugi morskiej bardzo obszernie i wskazuje na wielkie możliwości wyko-rzystania specyficznego położenia Palestyny. — „Dawar“ przytacza następujące cyfry, które Pale-styna corocznie ofiaruje towarzystwom okręto-wym bez najmniejszej korzyści dla siebie:

Komunikacja portowa — 60.000 f. szt. Prze-wóz pasażerów — 75.000 f. szt. Komunikacja z krajami sąsiednimi — 120.000 f. szt. Eksport — 300.000 f. szt. Import — 500.000 f. szt., a więc razem 1,055.000 f. szt. Mamy przed sobą olbrzy-mie możliwości gospodarcze. Czy nie nauczy-my się wreszcie korzystać z nich?

L. R.

Spacer po prasie palestyńskiej

O RADZIE USTAWODAWCZEJ.

Dr. B. Mossinsohn pisze na łamach organu ogólnych sjonistów „Hacijoni Haklali“ o tej aktualnej dziś sprawie:

„W stosunku do Rady Ustawodawczej były może różnice w ujmowaniu tego problemu przez poszczególne ugrupowania, ale różnic z d a n ię było: wszyscy odnosili się do tej Rady negatywnie. Atoli w ostatnich dniach powstała jakby szczelina w murze, pojawił się artykuł w jednym piśmie, coprawda niezależnym, ale kto zechce go wykorzystać, ten go napewno wyko-rzysta i powie, że przecież istnieją Żydzi, prag-nący utworzenia Rady Ustawodawczej, a tylko „gorączkujący się“ sjonisci przeszkadzają im. — W ostatnim czasie nadchodzą ciągle wiadomości o spotkaniach Wysokiego Komisarza Palestyny z rozmaitymi Żydami — oprócz przedstawicieli Agencji Żydowskiej — i o rozmowach w tej spra-wie. Któż są ci Żydzi? Co powiedzieli Wysokie-mu Komisarzowi w tej sprawie i w imieniu kogo przemawiali? Wszystko to pozostaje tajemnicą dla opinii żydowskiej w Palestynie. A właśnie ta tajemniczość budzi podejrzenia i obawy.

WEIZMANN WRACA...

O konferencji krakowskiej pojawiły się w prasie palestyńskiej sensacyjne wiadomości. Wśród nich największą sensację wzbudziła wiadomość o liście prof. Weizmanna do konferencji i jego rzekomej zgodzie na objęcie kierownictwa Organizacji Sjo-nistycznej na przyszłym Kongresie. Na margine-sie listu Weizmanna pisze „Haarec“ w artykule wstępnym:

Szerokie rzesze ruchu przyjmą napewno z za-dowoleniem słowa listu Weizmanna, ogłoszone-go(?) na konferencji ogólnosjonistycznej w Kra-kowie, stwierdzające, że Weizmann gotów jest wrócić do kierownictwa sjonistycznego. Copraw-da Weizmann nie uwolnił się nigdy z pod jarz-ma naszych trosk, ani też nie z osobistej inicja-

tyw usunął się ze stanowiska prezydenta. — W ciągu trzech ostatnich lat był zawsze gotów służyć ruchowi. A gdyby na ostatnim Kongresie nie ujawnił się zastraszający obraz rozproszko-wania, to nie ulega wątpliwości, że już na osta-tnim Kongresie widzielibyśmy Weizmanna na czele Organizacji Sjonistycznej.

FINANSE RZĄDU PALESTYŃSKIEGO.

„Dawar“ przytacza cyfry sprawozdania depar-tamentu finansowego rządu palestyńskiego. Oto niektóre z nich:

Sprawozdanie departamentu finansowego na rok 1933/4 otwiera zestawienie wpływów i wy-datków rządu palestyńskiego od 1 czerwca 1920 (wprowadzenie rządu cywilnego) do 31 marca 1934. Dochody rządu wynosiły w tym okresie 33,439,145 f. szt., a wydatki 30,928,213. Nadwy-żka wynosi więc 2,510,932.

Interesujące są cyfry, odnoszące się do przed-sięwzięcia przemysłowych. Wedle statystyki de-partamentu celnego i handlowego zarejestrowa-no w roku 1933 — 89 nowych przedsiębiorstw z kapitałem zakładowym w sumie 540.000 f. szt. 15 przedsiębiorstw zwiększyło swój kapitał za-kladowy z 87.000 do 180.000 f. szt.

Skarb palestyński zarobił w ostatnim roku 8.370 f. szt. na kaucejach turystów, którzy pozo-stali w Palestynie. W tem jest 5.041 f. szt. kaa-cyj, skonfiskowanych przez konsula brytyjskie-go w Warszawie. Rejestracja emigrantów przy-niosła skarbowi 27.595 f. szt.

Transakcje gruntowe dały zysk w kwocie 239.551 f. szt. Sprawozdanie podkreśla, że oprócz nabycia dwóch obszarów wielkości 11,985 duna-mów, większość transakcyj gruntowych została przeprowadzona w miastach i dotyczy parcel bu-dowlanych.

WODA DLA EMEKU.

Najważniejszy problem — nawodnienie kolonij żydowskich w Emeku, zbliża się powoli do reali-

ROZMAITOŚCI

11e książek zawierają biblioteki pu-bliczne w Europie

Biblioteki publiczne w Europie zawierają 191 milionów tomów. Na pierwszym miejscu znajdują się Niemcy, których biblioteki posiadają 160 mi-lionów tomów, na drugim Francja, gdzie w 111 bibliotekach mieści się 20 milionów tomów, dalej Anglja — 107 bibliotek i 17 milionów tomów. Gdyby te 200 prawie milionów tomów ułożył je-den obok drugiego, powstałym w ten sposób sznu-rem możnaby opasać ziemię kilka razy naokoło.

Rękopisy Leonardo da Vinci w Irkucku

Przy segregowaniu archiwum biblioteki w Ir-kucku znaleziono stare wydanie książki z kopją rękopisu Leonarda da Vinci. Rękopis traktuje o sztuce latania, zredagowany jest po łacinie i zaopatrzony w dużą ilość rysunków i odbitek. Zarządzone poszukiwania doprowadziły do stwierdzenia fak-tu, że książkę ową nabył w 1893 r. w Paryżu zbie-racz rosyjski Sobasznikow i podarował bibliotece uniwersyteckiej w Irkucku.

mienicy, starzec przestał dyszeć. Odebrał Mechan-owski paczkę, wręczając mu półzłotówkę. „A ra-czej, to powinien być podzielić się z nim zawar-tością paczki.“ Menachem przyznał, że to myśl, śmiała, ryzykowna i dziwaczna zarazem, iż nie wie, skąd się wogóle u niego bierze, przyplątała się skądś i utkwiała w głowie, jak włos. „Tak, po-dzielić?... A jednak mimo wszystko... Podzielić — to byłoby najsprawiedliwsze!“

Ugotowałby przede-wszystkiem Goldsteinowi garczek mocnej, bardzo mocnej kawy, by mu po-pędzała serce. Nieraz przecie skarżył się, że już już przestaje bić. Zrobiliby to, mimo, że wtedy, gdy umarł mu ojciec, Goldstein zabrał swą rodzinę i pozostawiając jego i matkę w rozpacz, udał się wraz z nią na zwyczajną w świecie przechadz-kę. Ale w końcu głupio jest myśleć o tem, gdy nie-ma już starca i niema paczki. Kawa to nie piasek i trudno uwierzyć w to, co piszą gazety, że wrzu-cają kawę do wody i że Morze Czarne jest czarne od kawy...

Zaglądnął do izby. Dziewczyna jeszcze spała. Było to twarde spanie bez snów. Goldsteinowi ul-żyło cokolwiek. Usiadł na łóżku, czego już daw-no nie zwykł robić. Siedział pewny siebie, jak lu-dzie zdrowi.

Zona Goldsteina była ubrana, jakby do wyjścia, zato kapłała jej nieustannie z nosa. Prawdopodobnie wyplakała po nocach oczy, teraz przyszła ko-

lej na nos. Wyszła naprawdę, lecz zaraz wróciła z fiaskiem mleka w ręce.

— Mleko znów podrożało, — rzekła, — a prze-cież krowy pozwalają się doić, równie dobrze, jak przed laty i pół rokiem... Trzeba mu dać jak-najwięcej mleka, inaczej będzie głodował... O chle-bie, czy bułce nie może być mowy... musi uważać na ślepą kieszkę...

To było powiedziane z przekonaniem. Powta-rzała słowa lekarza, jako swoje własne. Podobnie twierdził i drugi lekarz, który wczoraj osłuchał i opukał jej męża i zdawać się mogło, iż przez skórę chorego pomagał ślepej kieszce szukać okularów, choć nie wspominał o nich ani słowem.

Mannes stanął w drzwiach. Sześćoletni, rudy synek szedł naprzeciw niemu i bez ogródek powie-dział, że jest prawie tak głodny, jak zegar, który, jak długo on, Abramek, pamięta, nawet nie próbo-wał nigdy jeść. Trzebaż innych, bardziej dosad-nych porównań i dowodów dla zilustrowania wiel-kiego, przejmującego głodu?... Mannes poglaskał chłopczyka po twarzy, jakby mu chciał tem zapeł-nić żołądek. Jął nagłos przeklinać krawca z Kra-kowskiej, który mu kieszenie wyszył płótnem, li-chem płótnem, w które zamiast pieniędzy wpadają dziury. Chłopczyk uśmiechnął się blade. Ojciec za-pewniał go o rychłym powrocie matki, która myje podłogi u Grünsteinów. Aż sztery podłogi, jak ol-brzymie kwadraty, co nie jest bułką za grosz i

musi trwać...

To wszystko wypowiedział głośno, rzucając od-czasu do czasu okiem w prawy kąt, gdzie przed-tem stał koszyk na brudną bieliznę, a teraz spała dziewczyna. Chciał wiedzieć, czy się już przebu-dziła, choć nie zdrożnego nie miał na myśli. To była raczej siła przyzwyczajenia. Bielizna, to nie białostka w dzisiejszych czasach. Trzeba ją było ustawicznie mieć na oku, mimo, że żyje się wśród uczciwych ludzi... Gotębiarz pilnować ma bielizny, podobnie jak przedtem pilnował gołębi, on zaś dzie-wczyny... Tak przynajmniej wynikałoby z nowo-wytworzonej sytuacji...

Menachem, w międzyczasie wsu-nął Abramkowi dziesięciogroszówkę na bułkę. — Tak winnym czuł się wobec niego. On nie jest ża-dnym tragarzem, a zabiera chleb urodzonym tra-garzom... A gdy mu ojciec umarł, Mannes w prze-ciwienstwie do Goldsteina, posłał na planty rodzinę, a sam został, jak został on i matka. To się pa-mięta...

Zegar mówił o wieszorze. Wybijał godziny z rza-dką regularnością i sumiennością. Rzeczy można, że cechuje go zwierzęco rozwinięty instynkt samo-zachowawczy. Ze świadomy jest tego, iż niechby tylko zaniemógł, nie wezwą doń zegarmistrza. Ze niepotrzebny, jak niepotrzebni są ludzie, którzy patrzą na jego zakurzony cyferblat i obojętnie przysłuchują się jego uderzeniom w próżnię...

L. S. AMERY

były angielski minister kolonij.

„Dokąd Europo?“

W londyńskim „Daily Mail“ ogłasza były angielski minister dla kolonij i dominiów, L. S. Amery, bardzo ciekawy artykuł p. t. „Dokąd, Europo?“ Autor szkicuje ogólną sytuację światową, — stwierdzając lakonicznie bankructwo planów Wilsona w sprawie organizacji świata, a potem pisze dalej:

„Plan organizacji świata Wilsona sięgał za daleko i skupiał różnorodną załogę. Poza to był za mechaniczny i bezduszny. Nie apelował do najszlachetniejszych uczuć ludzkich, jak do patriotyzmu... Natomiast w brytyjskim Commonwealth mimo ustrojowej niezależności, objęte są kraje, które łączyły historia, rasa, tradycje, prawa i polityki i wspólne interesy gospodarcze. Kitem spajającym te kraje, jest uczucie wspólnoty. Dlatego mogła konferencja w Ottawie w czterech tygodniach uchwalić jakiś tuzin najbardziej doniosłych konwencji gospodarczych, podczas gdy światowa konferencja gospodarcza latem tego samego roku ograniczyła się do błahostek i skończyła się fiaskiem. Jeśli chce się uratować Europę, to musi się orjentować na Ottawę, a nie na Genewę. Musi się dążyć do Commonwealthu wszystkich narodów europejskich na zachód od Rosji, które związane są koncepcją wspólnego interesu europejskiego i wspólnego patriotyzmu europejskiego. Czy naprawdę idea wspólnoty europejskiej jest tak fantastyczną? — Wszak zachodni świat chrześcijański był w epoce średniowiecza całością jednolitą w świętym państwie rzymskim. Począwszy od Dantego aż do Henryka IV., od Napoleona aż do Wiktora Hugo, marzyli wszyscy wielcy myśliciele i politycy europejscy o Europie jako spólnocie... Jakim miałyby być nasze stanowisko wobec europejskiej jedności? Bez wahania powiadam, że ma ono być stanowiskiem dobrej woli i ochoty do współpracy. Mówiąc językiem dyplomatycznym, powinniśmy udzielić poparcia tylko tym, którzy są za jednolitą Europą. Jeśli jednak chcemy w ten sposób zamantestować naszą dobrą wolę, nie powinniśmy dopuścić do nieporozumienia w punkcie najbardziej witalnym. My sami nie możemy wziąć udziału w jakiegokolwiek unji europejskiej... Nasze interesy i serca skierowane są gdzie indziej. My nigdy nie możemy być dobrymi Europejczykami. Najlepszą przysługą, jaką możemy wyświadczyć sprawie jedności europejskiej i pokoju europejskiego, jest wyjaśnienie wszystkim, że Europa musi te sprawy sama i własnymi siłami załatwić. Otego Europa w obecnym momencie najbardziej potrzebuje, jest europejskie samookreślenie bez wpływu anglo-saskiego“.



Zdrowie rodziny w Nowym Roku!

Stosowanie przepisów w jedzeniu przynosi zdrowie, a co za tem idzie — powodzenie i szczęście. Wiedzą o tem dobrze żydowskie gospodynie — przyswoiwszy dobre kucharki, dają swoim najbliższym odczuć zalety koszernej kuchni. Pastiki są smaczne, potrawy pożywne i lekkostrawne. Nie przeciążają żołądka, gdyż przyrządzane są na czystym tłuszczu roślinnym. Żydowskie gospodynie używają do gotowania, smażenia i pieczenia tylko



Ceres

Prawdziwy jedynie w oryginalnych paczkach po 1/2, 1/4, 1/8 kg. jak na wskazaniu opakowaniu. Nigdy luzem na wagę.

Anglja organizuje swą obronę

Sir Maurice Hankey udał się w podróż daleką i długą do Dominjów brytyjskich. Z podróży tej wróci nie wcześniej niż na początku przyszłego roku. A zwiedzi Południową Afrykę, Australję, Nową Zelandję, Kanadę, a więc wszystkie Dominja z wyjątkiem Irlandji. Sir Hankey jest członkiem Tajnej Rady Imperjum, sekretarzem Rady Obrony Narodowej, sekretarzem gabinetu premiera, a za tem jest to osobistość, dla której niema tajemnic we wszystkich sprawach, dotyczących najżywotniejszych interesów i bezpieczeństwa wielkiego Imperjum światowego.

Aczkolwiek prasa angielska nie odsoniła szczegółów i celów specjalnych podróży sir Hankey'a, wiadomo w Anglji, że podróż jego jest związana z wysondowaniem opinji rządów dominjalnych co do ogólnej polityki imperialnej, a zwłaszcza linii politycznej Dominjów w stosunku do Metropolji.

Podróż sir Hankey'a jest w związku z nowym układem sił na kontynencie Europy z jednej strony, z sytuacją na Dalekim Wschodzie — z drugiej. Gdy mr. Baldwin stwierdził w swej głośnej mowie, że granice Anglji nie kończą się tam, gdzie zaczynają się kredowe skały wybrzeża morskiego nad Kanałem, lecz biegną nad Renem — oznaczało to jasne i dobitne stwierdzenie faktu, iż Anglja przestała być wyspą. Fakt ten nie dogadza

być może ani sympatjom, ani psychice, ani tradycjom politycznym W. Brytanji, jest jednak faktem dokonany, rzeczą namacalną, a realizm Anglików liczy się z rzeczywistością. W dalszych swych konsekwencjach frazes o granicy nad Renem oznacza, że splendid isolation odeszło w przeszłość, że odtąd Anglja musi się ściśle liczyć z tem, co się dzieć będzie na kontynencie i że bezpieczeństwo jej nie należy już tylko od floty, jak dawniej bywało, lecz w znacznym stopniu od armji lądowej i powietrznej, które, jeśli nadejdzie pora działania, bronić będą musiały interesów Albjonu na lądzie europejskim.

Zakończony bezpowrotnie okres złudzeń pacyfistycznych typu MacDonalda, Hendersona, Brianda ustąpił miejsca wyścigowi zbrojeń, a przy nowym układzie sił okazało się, że obrona Anglji jest niewystarczająca

w każdym kierunku proporcjonalnie do rozmiaru zadań na tak wielkich obszarach Imperjum. Jednocześnie gwałtowna ekspansja ekonomiczna i militarna Japonji na Dalekim Wschodzie niepokoi również Anglję, której interesy w Azji wymagają obrony na dwóch frontach: sowieckim i japońskim.

W tak olbrzymim zadaniu utrzymania całości i bezpieczeństwa Imperjum na obu półkulach, obrony dróg komunikacyjnych lądowych, morskich i powietrznych odgrywać muszą Dominja brytyjskie rolę pierwszorzędną, rolę w znaczeniu dwojakim. Po pierwsze jako rezerwuary ludzi, surowców i punkty oporu, po drugie — jako sprzymierzeńcy, czy — i o to właśnie chodzi — neutralni i bierni widzowie. Dominja stanowią część składową Imperjum, ale rządzą się autonomicznie, mają własne parlamenty, ich opinja i prasa mają własny tenor. To też dla Anglji jest rzeczą niezwyklej wagi zjednanie sobie pomocy Dominjów, pozyskanie ich opinji, rządów i parlamentów dla celów polityki Metropolji, stworzenie w Dominjach rezerw, o które oprzećby się mogła Anglja w razie potrzeby i czerpać z nich wszystko, co niezbędne w razie wojny. E. R.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA,
OSUSZYMY LZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzi?

ODPOWIEDZI REDAKCJI

JER. Propozycja narazie nieaktualna. Odpowiedź w sprawie artykułu w przyszłym tygodniu. GUT. Akad. Biuro Emigr. Warszawa ul. Elektoralna 8 ni, 24.

Przegląd prasy

Jeszcze o polskiej inicjatywie

Warto przytoczyć z artykułu „Gazety Polskiej“, zatytułowanego „Szusność“, uwagi, odnoszące się do sprecyzowania stanowiska Polski w sprawie znanego wniosku o generalizację traktatów mniejszościowych. Podkreśla organ półurzędowy, że

Wniosek o generalizację traktatów jest wnioskiem stawianym na serjo. Nie rodzi się z gry taktycznej — gdyż rodzi się ze znacznie poważniejszych motywów. Rodzi się z głębokiego poczucia równości moralnej Państw, świadomych swojej suwerenności. Istnieją i istnieć będą zawsze różnice między Państwami w ich potęgze materialnej. Ale jest nie do pomyślenia i nie do zniesienia — podział członków Związku Narodów na państwa pierwszej i drugiej klasy, na „lepsze“ i „gorsze“, na dojrzałe i niedojrzałe etycznie. A tem właśnie, nie czem innym jest dzisiejszy stan w dziedzinie ochrony mniejszości.

...Układy mniejszościowe Państwa wobec ich własnych obywateli.

Nie chcemy przez to bynajmniej powiedzieć, że idea ochrony mniejszości narodowych i wyznaniowych jest ideą niesłuszną. Nie. Jest ideą napewno szlachetną, a bardzo być może, że przy właściwym zastosowaniu byłaby pożyteczna nie tylko dla „mniejszości“, lecz i dla „większości“ narodowych. Natomiast pragniemy wyraźnie stwierdzić, iż stan dzisiejszy ochrony mniejszości jest nie do utrzymania zarówno ze względów zasadniczych, jak i praktycznych.

Ze względów zasadniczych dlatego, że narody świadome swej godności oraz równości z innymi — nie zgodzą się na trwałe dyskryminowanie przez układy mniejszościowe je tylko obowiązujące. Ze względów zaś praktycznych — dlatego, iż brak generalizacji ochrony mniejszości czyni z tej częściowej ochrony — narzędzie nacisku, intrygi i szantażu. Wszystko, czego p. Bernus obawia się w razie generalizacji dla Francji — wszystko to istniało i istnieć może dalej wobec Państw, związanych dziś układami o ochronie mniejszości — właśnie dlatego, że układy te nie obowiązują wszystkich. Bowiem łatwo jest „dostrzec słomkę w oku bliźniego“, kiedy się wie, że „bliźniemu“ nie wolno wskazać nawet belki w oku moralizatora. To też generalizacja jest jedynym bodaj sposobem, aby ochrona mniejszości stała się... ochroną mniejszości, miast jak dotychczas narzędziem walki Państw uprzywilejowanych z upośledzonymi.

Wniosek polski o generalizację jest słuszny. To jest powód jego wniesienia. I słusność będzie powodem jego mocnej i stanowczej przez Polskę obrony.

O stałe miejsce w Genewie

W związku z rychłym przyjęciem Rosji do Ligi Narodów i przyznaniem jej stałego miejsca w Radzie Ligi, wysuwany jest, jak wiadomo, postulat przyznania analogicznego miejsca Polsce. W sprawie tej pisze „A.B.C.“:

Pozostając z naszym wschodnim sąsiadem w jaknajlepszych stosunkach i życząc sobie ich utrwalenia, nie mamy żadnego powodu przeciwstawiać się jego wejściu do Ligi. Natomiast nie ulega wątpliwości, że przyznanie Rosji stałego miejsca w Radzie, bez powzięcia analogicznej decyzji także co do Polski, byłoby osłabieniem naszej pozycji, ba — nawet przekreśleniem naszej dotychczasowej roli na wschodzie Europy — i na to Polska zgodzić się nie może. Dokola tego zagadnienia rozegra się najgłośniejsza gra.

Ządanie Polski stałego miejsca w Radzie ma za sobą słusność tak oczywistą, że z dużym krytycyzmem trzeba przyjmować doniesienia zagraniczne, mniej lub bardziej stojące pod wpływem wrogich nam inspiracji, wedle których byłoby „pewnym“, że postulaty nasze nie dadzą się zrealizować.

...Oczekując od Francji pełnej lojalności w

ATLANTIC, Stradom 15. Dziś wielki przewspaniały program, mistrz maski BORYS KARLOFF w niesamowitym potężnym obrazie

Rozkoszna fglarna ANNY ONDRA w arcyzabawnym filmie

Przepiękne piosenki, humor, zabawa. — Nowa miejsc 49, 80 i zł 1.09. Początek o godzinie 5,

DZIWIWNY DOM

amerykańska aparatura Sound Electric. Ceny 7'30, 9'15.

Propaganda bojkotu antyhitlerowskiego

Warszawa (ŻAT). Adw. Samuel Untermayer i rabin Abba Hilel Silver, przewodniczący i wiceprzewodniczący Komitetu Antyhitlerowskiego w Nowym Jorku, wydali apel do wszystkich rabinów i przewodniczących synagóg w Stanach Zjednoczonych, aby ci ostatni podczas nabożeństw w czasie nadchodzących świąt nawoływali do pogłębienia i wzmocnienia bojkotu hitlerowskich Niemiec na wszystkich odcinkach, z uwagi na dalszą zagrożoną sytuację Żydów w Niemczech.

W apelu tym nawołuje się również rabinów do publicznego potępienia tych jednostek, które w dalszym ciągu prowadzą interesy z Niemcami ze szkoda dla akcji bojkotowej.

Wzorem Żydów amerykańskich, Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej w Polsce zwraca się do całego duchowieństwa żydowskiego, do wszystkich przewodniczących domów modlitwy, oraz do zarządów gmin wyznaniowych żydowskich na terenie całej Polski, aby w czasie nadchodzących świąt Nowego Roku i Sukoth, wygłosili odpowiednie przemówienia, nawołujące całą ludność żydowską do bezwzględnego poparcia ak-

cji antyhitlerowskiej, oraz potępiające tych, którzy łamią solidarność żydowską.

Honor narodu żydowskiego i obrona słusznych praw naszych braci w hitlerowskich Niemczech wymaga od nas solidarnego wystąpienia.

„Stürmer“ dalej agituje

Praga (ŻAT). Norymberski „Stürmer“, który ostatnio za potraktowanie mordu seksualnego w Wroclawiu jako mordu rytualnego został skonfiskowany, lecz jedynie w Wroclawiu, wznowił w ostatnim numerze swą hecę.

„Stürmer“ wyszukuje w tym celu szereg wypadków z kroniki kryminalnej, które zostały już definitywnie wyjaśnione jako zbrodnie seksualne, lub gdzie do tej pory nie zdołano wykryć przestępców.

Berlińska „Jüdische Rundschau“ wskazuje, iż konfiskata „Stürmera“ w Wroclawiu ma charakter jedynie lokalnej represji. W całych Niemczech „Stürmer“ szerzy nadal bez przeszkód oskarżenia antyżydowskie o mord rytualny. „Jüdische Rundschau“ domaga się przeto, aby reprezentacja Żydów niemieckich interwenjowała w tej sprawie.

Do wszystkich lokalnych komisji szeklowych zach. Małopolski i Śląska

W okresie ferjalnym akcja szeklowa na terenie naszej dzielnicy siłą rzeczy nie mogła być prowadzona z odpowiednią intensywnością i nakładem pracy. Obecnie akcja musi być przeprowadzona z całą energią, by uzyskać należyte wyniki, zgodnie z tradycją akcji szeklowych, przeprowadzonych na terenie zach. Małopolski i Śląska.

Poszczególne Lokalne Komisje Szeklowe winne niezwłocznie skontrolować dotychczasowe wyniki, osiągnięte w swojej miejscowości i podać je do wiadomości Centralnej Komisji Szeklowej. Nadto należy odprowadzić gotówkę do kasy Centrali.

W najbliższym czasie proklamowany będzie na terenie naszej dzielnicy Tydzień Szeklowy. Będzie to okres wyczerpanej pracy organizacyjnej, okres zbiorowego wysiłku w kierunku uzyskania jaknajwiększej liczby szeklowców, okres popularyzacji idei sjońskiej drogą werbowania członków Organizacji Sjońskiej, a temsamem Jej wzmocnienia. Praca przypadająca na Tydzień Szeklowy musi już dzisiaj być przez poszczególne Lokalne Komisje Szeklowe odpowiednio przygotowana, jeśli ma dać należyte wyniki. Przede wszystkim muszą L. K. Sz. posiadać dostateczną ilość szekli. Zwracać się należy po nie do Centrali.

Niektóre miejscowości nie przystąpiły do dnia dzisiejszego do akcji, nie tworząc Komisji Szeklowych. Wzywamy powyższe miejscowości do natychmiastowego porozumienia się z nami.

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska.

zrozumieniu i poparciu naszych żądań, musimy nawzajem ze swojej strony uczynić wszystko, aby ostatni okres konfliktów i zadrażnień nie był już przedłużany, ale doczekał się definitywnej likwidacji.

Wobec zaś Rosji, co do której dążeniem polskiej polityki jest stałe utrzymanie jaknajlepszych stosunków, chodzi o uniknięcie mylnych pozorów, jakobyśmy prowadzili ukrytą grę przeciwrosyjską, bo takich zamiarów nikt nie ma. Z drugiej jednak strony, musi i Rosja zrozumieć słusność naszych życiowych interesów, jeśli nie chce, abyśmy w jej postępowaniu widzieli — grę przeciwpolską.

Nieszczęsny pakt

Rychłemu przystąpieniu Z.S.R.R. do Ligi Narodów, poświęca też „Robotnik“ artykuł wstępny, w którym podkreśla, że

Jeżeli chodzi o Polskę, wejście Rosji do Ligi w niczem oczywiście nie naraża interesów naszych; przeciwnie Polska może tylko

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

RZĄD PALESTYŃSKI wyasygnował do tej pory 25.000 f. szt. na odbudowę Tyberji, która, jak wiadomo, ucierpiała wskutek powodzi w maju br. Wysoki Komisarz polecił ponadto wypłacić odszkodowanie wszystkim osobom, których majątek został zniszczony wskutek powodzi. Na ten cel przeznaczono 19.000 f. szt.

INTERESUJĄCA DYSKUSJA toczy się w prasie arabskiej w Palestynie. Chodzi o to, czy piśma arabskie mają zamieszczać anonsy firm żydowskich. Jedno z piśm usiłuje usprawiedliwić prasę arabską tem, że prasa ta nie może się wyrzec żydowskich anonsów.

KAPELUSZE - KOSZULE - KRAWATY

Ostatnie Nowości! Najniższe ceny!

Firma „AU BON MARCHE“
Kraków, ul. Grodzka L. 13.

ŻYD, M. ROSENFELD został zamianowany konsulem belgijskim w Hajfie.

SYTUACJA UCHODZCÓW ŻYDOWSKICH Z JEMENU, znajdujących się obecnie w Adenie, jest straszna. Uchodźcy nie mogą wrócić do swoich dawnych siedzib w obawie o życie, a w Adenie nie mogą dłużej przebywać. Gmina żydowska w Adenie czyni starania, ażeby zezwolono uchodźcom udać się do Palestyny.

W LUNDENBURGU (Czechosłowacja) aresztowano trzech młodych Żydów, którzy jechali specjalnym pociągiem, przewożącym 236 emigrantów polskich do Palestyny, a którzy nie posiadali ani paszportów ani biletów. Niefortunnych pasażerów osadzono w areszcie.

O MAJĄTKU

dochodach, zadłużeniu, charakterze, opinii, trybie życia etc. każdej osoby w kraju i zagranicą dyskretnie informuje — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss, Kraków, obecnie Rynek Gł. 23, telefon 124-53. 472kr

zyskać na współpracy z Rosją na terenie międzynarodowym. Ale, jak każdy się domyśla, Polska nie jest dzisiaj „sama“. Nieszczęsny pakt z Niemcami nie pozwala jej na takie powitanie Rosji w Lidze, jakiego się należało Sowieciom, gdyby Polska nie związała się z Niemcami, wrogiem Ligi. Oziębienie stosunków polsko-francuskich również odgrywa tu swą rolę. Polityka zagraniczna Polski jest w ostatnich czasach nastawiona raczej na niekorzystanie Ligi, jest nacechowana nieufnością do Ligi i dlatego wstąpienie Rosji zmusza Polskę do tej „wahadłowej polityki“, jaką wytknął jej niedawno korespondent moskiewski jednego z dzienników paryskich.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Strajk amerykański

Równocześnie ze strajkiem w Stanach Zjednoczonych toczy się strajk w Belgii, Francji, Holandji, Polsce i w Zagłębiu Saary. We wszystkich tych krajach za wyjątkiem Stanów Zjednoczonych strajk ma podłoże wyłącznie ekonomiczne. Strajkującym chodzi tylko o poprawę warunków pracy przez polepszenie względnie utrzymanie poziomu płac lub też o polepszenie czasu pracy. O strajkach tych nie słychać wiele na świecie. Nawet o dość silnej fali strajkowej w Polsce mówi się u nas bardzo mało. Natomiast strajkowi włókienniczemu w Stanach Zjednoczonych poświęcona jest dzisiaj uwaga całego świata.

Strajk amerykański ma bowiem podłoże wybitnie polityczne. Kodeksy NIRY wprowadziły wolność zrzeszania się przedsiębiorców i pracowników. Roosevelt zniósł stare ustawy antytrustowe i temsamem poszedł na rękę przemysłowcom, którym ustawy te przeszkadzały, w korzystniejszym wyzyskiwaniu warunków koniunktury drogą wspólnego zrzeszania się, — ale czynił to w tym celu, aby móc bez pretensyj ze strony przemysłowców wydać analogiczne przepisy, odnośnie do wolności organizowania się pracowników. Artykuł 7 a ustawy przyznaje robotnikom prawo wolnego i niezależnego od wpływu pracodawców organizowania się i pertraktowania z przedsiębiorcami za pośrednictwem swych delegatów. Tego właśnie artykułu ustawy nie chcą uznać przedsiębiorcy, którzy pragną kontynuować dotychczasowy, system indywidualnego zawierania umów z pracownikami i indywidualnego określania czasu pracy i warunków wynagrodzenia. Na tem tle wybuchały już w Stanach Zjednoczonych niejednokrotnie strajki pracowników. Był już strajk w przemyśle automobilowym i stalowym, teraz zaś wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym, obejmującym zakłady, produkcję bawełnianą, wełnianą i sztucznego jedwabiu. Strajkujący żądają dwóch rzeczy: 1) całkowitej realizacji cytowanego art. 7 a NIRY i 2) polepszenia warunków pracy przez obniżenie czasu pracy do sześciu godzin dziennie i 5 dni w tygodniu, przy utrzymaniu poziomu płac oraz niezwiększenie ilości krosen bez specjalnego wynagrodzenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że strajkujący pracownicy zrezygnująliby z dużej części swych postulatów na tle zarobkowym, gdyby otrzymali zapewnienie całkowitego zwycięstwa swych tez politycznych, t. j. uznania związków zawodowych, ustanowienia sądu rozjemczego, uznania reprezentantów robotników podczas rokowań, przywrócenia do pracy wydalonych robotników socjalistycznych i t. p. Podłoże strajku amerykańskiego jest bowiem wybitnie polityczne.

Dlatego Roosevelt zachowuje się wobec tego strajku z życzliwą neutralnością. Początkowo mówiono nawet, że rząd waszyngtoński udzieli strajkującym specjalnych zasiłków, przysługujących bezrobotnym. Ostatnio wiadomość ta została częściowo zdementowana, jednak niezupełnie. Specjalny komisarz rządowy, Hopkins, oświadczył, że strajk nie będzie wprawdzie przez rząd finansowo popierany, ale komisja p. Hopkinsa będzie udzielała wsparcia wszystkim potrzebującym, bez względu na to, czy potrzeby ich wynikły przez wzięcie udziału w strajku, czy też nie. Mówią również, że Roosevelt nie zamierza interwenjować na rzecz jednej lub drugiej strony, mimo, że podczas wszystkich dotychczasowych strajków starał się bezpośrednio wpływać pojednawczo na walczące strony.

Tymczasem fala strajkowa przybiera na sile. — W przeciwieństwie do strajku w San Francisco, obecnie duża część społeczeństwa amerykańskiego popiera żądania strajkujących. Liczba strajkujących w samym tylko przemyśle tekstylnym przekracza już milion osób. Słychać już o przyłączeniu się do strajku pracowników komunikacyjnych.

Kto będzie zwolniony od podatków?

Izby Skarbowe otrzymać mają niebawem, wobec bliskiego wejścia w życie nowej ordynacji podatkowej, wykaz instytucji państwowych i osób prawnych, które korzystają ze zwolnienia od podatków. Zgodnie z przepisami ordynacji, zwolnione są od podatków:

przemysłowego: gospodarstwa rolne, gorzelnie, wyręby leśne, młyny i tartaki w obrębie gospodarstw rolnych, przedsiębiorstwa dzierzawione przez państwo, jak teatry państwowe itp.;

dochodowego: weterani, pensja odznaczonych

wojskowych, żołd szeregowych, kwoty przeznaczone na cele naukowe;

od państwowego podatku od lokali: kościoły i świątynie prawnie uznanych wyznań, lokale zajmowane przez instytucje państwowe i korpus dyplomatyczny. Ze specjalnego zwolnienia z tego podatku korzystają mieszkania 1—3 izbowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają oni sublokatorów;

od energii elektrycznej: urzędy państwowe i oświetlenie placów publicznych.

MEBLE pierwszorzędne **DOM MEBLOWY KRAKÓW, Słarowińska 36** telefon 117-08.
najtaniej **Artur SPIRA** II-gi nowo otwarty sklep **Rynek gł. 15** tel. 117-05.

Prawa do świadczeń rodzin ubezpieczonych

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało dwa zasadnicze wyjaśnienia, interpretujące przepisy ubezpieczeniowe. Wobec wątpliwości, jakie nasuwały obliczenia okresu świadczeń, przysługujących członkom rodzin ubezpieczonych Ministerstwo stwierdza, że tej kategorii ubezpieczonych przysługuje prawo do świadczeń w okresie 13 tygodni w każdym roku kalendarzowym bez względu na to, czy w roku poprzednim wyczerpali, czy też nie wyczerpali przysługującego im okresu leczenia i bez względu na to, w jakim okresie roku korzystali ze świadczeń ubezpieczeniowych. Jeżeli zatem początek roku kalendarzowego przypada w czasie korzystania członka rodziny z pomocy ubezpieczeniowej to może on korzystać nadal z tej pomocy, aż do wyczerpania nowego okresu 13-tygodniowego, przypadającego na nowy rok kalendarzowy. — Nie wolno natomiast przedłużać tego okresu przez dodanie tygodni niewykorzystanych w poprzednim roku.

W sprawie obowiązku ubezpieczenia członków zarządu spółdzielni Ministerstwo uznało, iż spółdzielnie wolne są od ubezpieczenia tych członków, którzy pełnią swe czynności jedynie na podstawie ustawy o spółdzielniach a nie pozostają do nich w stosunku pracy zależnej. Obowiązek istnieje natomiast wtedy, gdy członek zarządu jest jednocześnie pracownikiem spółdzielni.

Kiedy ukaza się rolnicze dekrety oddłużeniowe?

Rolnicy oczekują z niecierpliwością na ostateczne załatwienie sprawy tzw. oddłużenia i na ukazanie się odpowiednich dekretów.

Jak się okazuje, prace nad tą sprawą nie są jednak jeszcze ukończone. Projekty nie przeszły jeszcze ani przez komitet ekonomiczny, ani przez radę ministrów, tak, że ukazania się dekretów nie należy oczekiwać wcześniej, niż w końcu września, a raczej nawet w początkach października.

Projekt moratorium dla długów urzędniczych

Na terenie związków pracowników umysłowych omawiana jest kwestja oficjalnego wysunięcia projektu wydania moratorium dla długów urzędniczych. Projekt ten jest narazie przedmiotem dyskusji w łonie samych związków pracowników przyczem wysuwana jest koncepcja powierzenia akcji oddłużeniowej urzędniczym kasom samopo-

Publiczność amerykańska wie, że strajk jest formą walki między nowym duchem ochrony „małego człowieka“, wprowadzonym przez Roosevelta, a starym duchem popierania wielkiego przemysłu i finansjery Wallstreetu, żywionym przez Hoovera. Roosevelt oficjalnie nie popiera nikogo, choć nie zdradza swych sympatyj dla strajkujących.

Z drugiej jednak strony i przedsiębiorcy nie zapominają gruszek w popiele. Niedawno powstała w Ameryce nowa partja p. n. „American Liberty League“, która ma na celu walkę z systemem Roosevelta. Za partją tą stoi Hoover, wielki przemysł i wielka finansjera. Partja ta przygotowuje się do zbliżających się wyborów do kongresu i używa wszystkich sił i środków dla obalenia Roosevelta.

mocy i spółdzielniom kredytowym, które dysponując wolną gotówką czytel poważniejszym kredytem, mogłyby wziąć na siebie akcje pośredniczenia pomiędzy wierzycielami a zadłużonymi pracownikami. Istnieje również koncepcja spłaty zobowiązań urzędniczych obligacjami Pożyczki Narodowej w ramach wydanego w tej sprawie rozporządzenia, przewidującego możliwość spłaty zobowiązań obligacjami tej pożyczki.

Liczba koncesyj alkoholowych będzie powiększona?

Wedle obiegających w Warszawie wiadomości, Min. Skarbu nosi się z zamiarem powiększenia liczby koncesyj, na sprzedaż wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego z 20-tu na 30-ci tysięcy. Przyczyn tego zamierzenia doszukać się należy w stale zmniejszających się dochodach Państwowego Monopolu Spirytusowego, m. i. jako następstwo ostatecznej redukcji koncesyj do 20 tys.

Zawieszenie egzekucyj podatkowych na czas świąt żydowskich

Urzędy podatkowe otrzymały zarządzenie Min. Skarbu w sprawie wstrzymania egzekucyj podatkowych u podatników-żydów w okresie zbliżających się świąt. Wobec pow., w dniach 10-go, 11-go i 19-go bm. urzędy skarbowe nie będą przeprowadzać egzekucyj u podatników żydowskich.

Inspektorat Celny w Gdańsku nie stempluje polskich faktur

Według urzędowego obwieszczenia Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego wstrzymane zostało z dniem 1 bm. stemplowanie faktur firm gdańskich przez polski Inspektorat Celny w Gdańsku. Równocześnie stały się bezprzedmiotowe deklaracje gdańskich kół gospodarczych, w których wyrażono zgodę na przeprowadzenie kontroli towarów, wywozowych przez nich do Polski.

WYDAWNICTWA NADESLANE

BUCHALTERJA BEZ BUCHALTERA

P. N. Maskilejson wydał ostatnio książkę pt. „Buchalterja bez buchaltera“, która została wyróżniona na konkursie Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. W pracy tej znajduje się obfity materiał przykładowy, objaśniony popularnie oraz gotowe wzory otwarcia, prowadzenia i zamknięcia ksiąg handlowych.

Adres: N. Maskilejson, Warszawa, Nowolipki 8.

Z chwilą, gdyby Roosevelt zechciał oficjalnie poprzeć żądania strajkujących, zostałby przez partję tę okrzyczany marksistą i wrogiem dotychczasowego ustroju społeczno-gospodarczego w Stanach, co ściągnęłoby na niego niechęć dużego konserwatywnego odłamu społeczeństwa amerykańskiego, przywiązanego do dotychczasowych form. Jeżeli zaś nie udzieli pomocy strajkującym, wówczas narazi się robotnikom i pogorszy szanse wyborcze swej partji.

Z tych przyczyn Roosevelt zechce pewnie wypróbować swą starą i wypróbowaną metodę postępowania w sposób chwiejny i niezdecydowany, tak, jak postępuje w polityce walutowej i celnej.

Akcja szeklowa w toku Kupujcie i sprzedawajcie szekle!

Challenge 1934 etapem w rozwoju lotnictwa

Gdy przed trzydziestu laty przysłała z Ameryki wiadomość, że dwaj bracia Orville i Wilbur Wright zbudowali maszynę latającą, wielu uważało to za zwykły amerykański „bluff”. Wiadomość jednak została potwierdzona i wszyscy z zacięciem oczekiwali co będzie dalej.

Przyszły rekordy. W r. 1906 Santos Dumont dokonuje niesłychanej rzeczy: przelatuje w powietrzu całe 50 metrów, a w kilka miesięcy później aż 220 m. i to w 21 sekund. A już w następnym roku Farman „pożera” 770 m. w 52 sekundy, a wkrótce Delagrange w 6 minut przelatuje blisko 4 kilometry.

Od tego czasu powietrze coraz bardziej zapelniało się latającymi aparatami. W Polsce pierwsze próby widzimy w r. 1908. Przyjechał lotnik Grant, który jednak we Lwowie mimo kilkugodzinnych prób nie mógł oderwać się od ziemi. Mimo to publiczność biła mu brawo. Potem „latał” już (kilkanaście minut) Hieronimus, aż wzbił się w powietrze pierwszy as lotnictwa polskiego Scipio del Campo, Warszawianin. Wielu współczesnych pamięta dobrze tych pierwszych lotników. W skórzanych kombinezach, w hełmach i okularach olbrzymich, wyglądali jak husarze powiatrzni. Strój ten zresztą przetrwał prawie do ostatnich czasów.

Jakże inaczej wyglądają zawodnicy obecnego Challenge'u, najtrudniejszej współczesnej próby zdolności samolotów i lotników. Stutysięczne rzesze w Warszawie, przypatrzące się karkołomnym skokom zawodników polskich, niemieckich, włoskich i czeskich — z trudem szukają lotników. Dziś taki pan, ubrany w zwykłą marynarkę, kołnierzyk, krawat i miękki kapelusz, nie różni się

niczem od reszty tłumu. Jedynie zielona opaska na ramieniu mówi, że jest zawodnikiem. W pewnym momencie wsiada do aeroplanu i leci. Ten ubiór codzienny, spacerowy, nie przeszkadza mu w najbardziej niesamowitej akrobacji powietrznej. Aeroplan stał się przedmiotem codziennego użytku, nie można więc od latających wymagać specjalnego ubrania.

Challenge 1934 pokazuje nam, do czego już doszło lotnictwo. Widzieliśmy lądowania na przestrzeni 42 metrów, gdy dawniej kilometr nie wystarczał, widzimy raz szybki, raz znów powolny lot: samolot zamienia się to w jaskółkę, to w żółwia. Prawo ciężkości zostało jakgdyby usunięte. Wraz z nabyciem przez aeroplany nowych cech zwrotności, lekkości, szybkości, następuje ciągła transformacja ich form. Jedno udoskonalenie idzie za drugim, to zmienia się forma śmigły, tam — forma i wykrój skrzydeł, tu inaczej się kształtuje podwozie, tam inne zupełnie kształty wskazuje kadłub i stery. Każdy omal miesiąc, jeśli nie tydzień, przynosi ze sobą jakiś postęp w technice budowy aeroplanów. Ale to nie koniec. Jak będzie wyglądał Challenge 1936 roku, a jak 1944 roku?

Jesteśmy jednak dopiero w zaraniu rozwoju lotnictwa. Obecne pokolenie pamięta jeszcze jego początki. Za drugie 25 lat nasze wspaniałe (jak na dziś) aparaty R. W. D. czy P. Z. L. będą wyglądały groteskowo, jak stara, wysoka bryczka samochodowa na cienkich kołach, wolna i wywrotna — w porównaniu z dzisiejszym ośmiocylindrowcem o formie aerodynamicznej model 1934.

J. K.

Polacy na trzech pierwszych miejscach po ukończonych próbach technicznych Na 10 pierwszych miejscach — 5 Polaków, 3 Niemcy i 2 Czechosłowacy

Komisja sportowa międzynarodowego turnieju lotniczego, która od 3 dni obradowała nad punktacją ocen technicznych samolotów, biorących udział w turnieju, ogłosiła wyniki, które przyniosły szereg niespodzianek. Mianowicie polskie samoloty znalazły się tu na jednym z ostatnich miejsc. Na czoło komisja wysunęła samoloty niemieckie, zwłaszcza „Messerschmidty”, oznaczające się chowaniem podwoziem. Na drugim miejscu uplasowały się samoloty również niemieckie „Fieselery”, na 3-cim dwa samoloty włoskie typu „PS-1”, na 4-tem czeskie „Aero”, dopiero na 5-tem polskie „RWD”, następnie „PZL”, włoskie „Bredy” i angielski samolot „Puss-Moth”.

Dzięki bardzo dobrym wynikom we wszystkich innych próbach technicznych, lotnicy polscy mimo niekorzystnej dla samolotów polskich punktacji oceny technicznej, znaleźli się na pierwszych miejscach po zakończeniu wszystkich prób technicznych.

Według nieoficjalnych danych, podanych przez Aeroklub R. P. po uwzględnieniu wyników otrzymanych przez zawodników międzynarodowych za

wodów lotniczych w ostatniej z prób technicznych; w próbie zużycia paliwa, kolejność miejsc, zajętych przez poszczególnych zawodników po zakończeniu wszystkich prób, przedstawia się, jak następuje:

1) Baján (RWD Polska) punktów 994, 2) Karpiński (RWD Polska) 954, 3) Pionczyński (RWD Polska) 953, 4) Seideman (Fi Niemcy) 939, 5) Hubrich (Fi Niemcy) 936, 6) Buczyński (RWD Polska) 920, 7) Forjanowicz (RWD Polska) 919, 8) Ambruz (A200 Czechosłowacja) 915, 9) Anderle (RWD Czechosłowacja) 915, 10) Hirth (Fi Niemcy) 914, 11) Grzeszczyk (PZL Polska) 907, 12) Bayer (Fi Niemcy) 902, 13) Balcer (PZL Polska) 899, 14) Junok (BF Niemcy) 895, 15) Francke (BF Niemcy) 895, 16) Stein (KL Niemcy) 891, 17) Włodarkiewicz (PZL Polska) 890, 18) Zacek (A200 Czechosłowacja) 890, 19) Pasewald (Fi Niemcy) 885, 20) Skrzypiński (RWD Polska) 883, 21) Dudański (PZL Polska) 875, 22) Osterkamp (BF Niemcy) 850, 23) Merzik (KL Niemcy) 840, 24) Gedgów (PZL Polska) 839, 25) Kreuger (KL Niemcy) 815.

Higijena pracy w pralniach chemicznych

W nowoczesnych pralniach chemicznych stosuje się od pewnego czasu do czyszczenia tkanin zamiast benzyny, tzw. płynów „Tetra” lub „Tri” (czterochloru węgla i trójchloroetylu). Związki te rozpuszczają tłuszcz równie dobrze, jak benzyna, są natomiast niepalne. Dzięki temu unika się wybuchu pożaru, co dawniej zdarzało się w pralniach chemicznych dość często.

Niestety, nowoprowadzone związki są trujące dla człowieka, posiadając właściwości narko-

tyczne. Jak wykazało krótkie doświadczenie w pralniach chemicznych, a także w przemyśle włókienniczym i metalowym, gdzie używa się również płynów „Tetra” i „Tri” (np. przy odfuszczeniu wełny, przy usuwaniu smarów z części metalowych), robotnicy, pracujący w atmosferze, zanieczyszczonej parami tych związków, nlegają bardzo łatwo ciężkim i poważnym zatruciom.

Aby temu zapobiec, wydano w Niemczech specjalne przepisy, które określają dokładnie, jak należy używać obu tych trujących związków. Najważniejszym punktem tych przepisów jest żądanie, aby pranie i odczyszczanie w płynach „Tetra” i „Tri” odbywało się w szczelnie zamknię-

Ezra Chalucowa w Krakowie

urządza, korzystając z uprzejmości

Żydowskiej Szkoły Handlowej

Stow. Żyd. Absw. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, w obszernych lokalach tejże szkoły

Modlitwę w święta uroczyste

Rosz Haszana i Jom Kipur

ze współudziałem znanego kantora

G. SCHMEIDLERA

Ze względu na wielki napływ zgłoszeń, należy już wcześniej rezerwować miejsca w Ezrze Chalucowej, Mikołajska 9, tel. 182-33, albo w Żyd. Szkole Handlowej Stradom 10, tel. 164-40 w godzinach między 18—20-tą.

o każdej osobie w kraju i zagranicą — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss, Kraków, Rynek Gł. 23.

Kraj, gdzie kilkunastoletnie żony nie są rzadkością

Wydział lekarski belgradskiego uniwersytetu wysłał corocznie w okresie wakacyj szkolnych specjalne wyprawy naukowe do południowych prowincji Jugosławji. Członkowie wyprawy oprócz prowadzenia badań naukowych bezpłatnie udzielają mieszkańcom pomocy lekarskiej i porady. Praca tych wypraw jest nadzwyczaj skomplikowana, ale zarazem doniosła, zwłaszcza dla krajów, które są znacznie zacofane pod względem zdrowotnym. Corocznie te wyprawy składają się z poszczególnych sekcji, wyposażonych w odpowiednie instrumenty lekarskie.

W ostatnim numerze „Glasnika Centralnog higieniskog zavoda” (Wiadomości centralnego instytutu higienicznego) ogłasza prof. M. Bogdanowicz wraz z docentem Dr. Barjaktrowiczem wyniki badań lekarskich i badań ginekologiczno-polożniczej sekcji w Kosowskiej Mitrowicy i Androje-wicy. Wyniki te są nadzwyczaj ciekawe nie tylko pod względem naukowo-lekarskim, ale i pod względem społecznym.

W obu miejscowościach badankom lekarskim poddano 1,142 kobiet. Według wyników tych badań, kobieta w tych krajach rozwija się fizycznie normalnie. Ciało swego wcale sztucznie nie pielęgnuje i nie upiększa. Tylko Mahometanki farbują włosy i paznokcie czerwoną farbą.

Dziewczęta wychodzą zamaż już w 12-ym roku życia. Jak z statystyki tego kraju wynika, z 1,142 zameżnych kobiet wyszły zamaż 2 kobiety jako dwunastoletnie, 5 kobiet jako trzynastoletnie, 13 kobiet czternastoletnich, 34 kobiet piętnastolet-

Dr. JÓZEF SPIRA

specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
p o w r ó c i i

Kraków, Basztowa 23, tel. 114-98

nich. Najczęściej wychodzą niewiasty zamaż w 17, 18 i 19 roku życia. Po raz pierwszy rodzą kobiety pomiędzy 18 a 22 rokiem życia. Starsze pierworodzące są w tych krajach rzadkością. Z 1,142 kobiet w Kosowskiej Mitrowicy było 747 kobiet rodzących, czyli 65 proc. Z tej cyfry 165 kobiet rozdziło tylko raz, 139 dwa razy, 110 trzy razy, 81 cztery razy, 51 pięć razy, 44 sześć razy, 19 siedem razy, 53 ośm, 20 dziewięć, 8 dziesięć, 6 jedenaście, 3 dwanaście, 1 trzynaście, 1 czternaście, 1 piętnaście, a 2 po szesnaście razy. Razem tych 747 kobiet miało 2,819 dzieci, z których odrazu po urodzeniu lub później zmarło około 40 proc. Przyczyną tak znacznej śmiertelności jest głównie niedożywianie, dalej brak odpowiedniej opieki i niehygieniczne otoczenie, w jakim dzieci dorastają. Niedostateczną opieką otacza się zwłaszcza dzieci żeńskiej płci, których urodzenie w kraju nie jest wcale chętnie widziane.

Bardzo często dochodzi do sztucznych poronień, chociaż niemało też jest poronień naturalnych.

Kobiet nieplodnych było 306, czyli 26,7 proc.

Po porodzie kobieta odpoczywa najwyżej 2—5 dni. Potem odrazu idzie do pracy, często na roli.

Badania lekarskie prowadzone są w tym celu, aby opracować plan podniesienia zdrowotnego krajów południowych Jugosławji, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny. Częściowe sukcesy już się okazują, gdyż mieszkańcy krajów górzystych coraz częściej szukają pomocy lekarskiej, której dotychczas unikali.

tych aparatach, suszenie zaś odzienia po praniu w dobrze wentylowanych suszarkach. W ten sposób uniknie się zanieczyszczenia powietrza w całym lokalu pracowni.

ESKIMO

Gigantyczny epos
północy real.

W.S. Van Dyke'a

już od jutra w kinoteatrze „Wanda“

Wiadomości z kraju

Niezwykły spór o dziecko żydowskie umieszczone w przytułku chrześcijańskim

Na wokandzie wydziału cywilnego wileńskiego sądu okręgowego figurowała sprawa nie mająca bodaj precedensu na terenie Wilna. Rodzice — Żydzi domagali się uznania swoich praw w stosunku do własnego dziecka, które znajduje się w przytułku „Dzieciątka Jezus“ i jest ochrzczone.

W swoim czasie niejaki Biber z Oszmiany przy był do Wilna i na schodach przytułku „Tozu“ porzucił jednoroczną córkę Libę Zysę (dwojga imion). Biber znajdował się w ciężkiej sytuacji materialnej i w porozumieniu z żoną pozbył się w ten sposób „żywego kłopotu“. Stało się to w dniu 21 października 1932 r.

Dalsze koleje losu porzuczonego dziecka były następujące. Policja zabrała je do komisariatu, a następnie przez omyłkę odesłała do przytułku T-w Siostr Miłosierdzia Świętego Wicentego a Paulo. Pomyłka ta nie nastąpiłaby oczywiście, gdyby dziecko było płci męskiej.

W przytułku siostry zaopiekowały się biednym dzieckiem i w dniu 8 grudnia tegoż roku ochrzciły je. Dziecko nie miało żadnych dokumentów, dlatego też nikt nie wiedział, że było pochodzenia żydowskiego.

Tymczasem Biberowa pogniwiała się z mężem i chcąc się zemścić, oskarżyła go o porzucenie dziecka. Wszczęto dochodzenie i stwierdzono, że Liba Zysa, ze schodów przytułku „Tozu“ przez ręce policji dostała się do przytułku Dzieciątka

Jezus i nazywa się już Zosią. Dowiedział się o tem także rabinat wileński i wystosował do siostr pismo z zapytaniem.

Biberów oskarżono o pozostawienie swego dziecka bez opieki. Sąd okr. ukarał ich aresztem i zawiesił wykonanie wyroku. Biberowie zażądali następnie, aby siostry oddały im córkę. Otrzymała odpowiedź odmowną.

Sprawa poszła do sądu cywilnego. Biberowie proszą o uznanie prawa rodziców do porzuczonego, a teraz znajdującego się w przytułku chrześcijańskim dziecka oraz o wyjęcie go z pod opieki T-wa Siostr Ś-tego Wicentego a Paulo. Strona pozwana nie ma zamiaru oddać dziecka, które znajduje się w przytułku już od 2 lat. Uważa bowiem, że Biberowie przez dobrowolne porzucenie maleństwa wyrzekli się wszelkich praw rodzicielskich, a pozatem dziecko jest ochrzczone i na siostrach ciąży moralny obowiązek zaopiekowania się niem.

W sądzie strona pozwana oświadczyła, że w dn. 21 października 1932 roku do przytułku dostarczono aż pięćcioro podrzywków. Należałoby więc z bezwzględną ścisłością ustalić, o które z tych dzieci chodzi. Strona pozwywająca poprosiła wtedy o załączenie do sprawy akt sprawy o porzucenie dziecka, gdzie mają figurować dowody tożsamości dziecka. Sąd sprawę odroczył.

Apel Gorlic pod adresem Rady Komunikacyjnej

(de) Rządy zaborcze, prowadząc egoistyczną politykę na ziemiach polskich, rozpatrywały każdą sprawę z punktu widzenia korzyści własnego kraju, nie licząc się z postulatami ludności zagarniętych ziem. Głos ludności zagłębia gorlickiego w sprawie odpowiedniego poprowadzenia linii kolejowej pozostał bez echa i rząd austriacki, budując linię kolejową liczył się nie z postulatami ludności, nie ze względami ekonomicznymi, ale ze względami strategicznymi, które zdecydowały o kierunku linii kolejowej. Gorlice zostały omińnięte i tylko ślepa linja boczna łączy nasze miasto z Zagórzanami.

Rozpoczęte starania w sprawie włączenia Gorlic w obręb linii kolejowej Nowy Zagórz — Stróż, przetrwała mordercza wojna światowa, która krwawym pługiem przeorała ziemię gorlicką, zasypując ją gruzami i ruinami. Po wywalczeniu niepodległości ponowiono starania, ale dotąd sprawa włączenia Gorlic do głównej linii podkarpackiej (transwersalnej) nie postąpiła nawet o krok naprzód, jakkolwiek przesunięcie trasy w myśl żądań ludności ziemi gorlickiej jest połączone ze stosunkowo niedużymi kosztami. Zagłębie gorlickie, na którym wytryskują coraz to nowe źródła nafty, otoczone rafinerjami i fabrykami, miasto o silnie rozwiniętym przemyśle drzewnym i metalurgicznym, dotkliwie odczuwa pozostawienie go poza obrębem łączności z linią główną.

Kontynuując długoletnie starania, zwrócił się Magistrat miasta Gorlic bezpośrednio do Ministerstwa Komunikacji, Państwowej Rady Komunikacyjnej i Dyrekcji PKP. w Krakowie z memorjałem, zawierającym dokładne sformułowanie słusznego żądania ziemi gorlickiej. Czynniki mia rodajne zainteresowały się już tą kwestją; — wierzymy, że tym razem apel całej ludności nie przejdzie bez echa i miasto nasze, zdruzgotane pożogą wojenną i zniszczone klęską ostatniej powodzi, otrzyma przynajmniej częściową rekompensatę za doznane krzywdy i włączone w obręb głównej linii komunikacyjnej, będzie miało możność gospodarczego rozwoju.

Sprawę powyższą usilnie popierają miejscowe władze oraz poseł ziemi gorlickiej Konstanty Lasowski.

Wystawa przeciwlotniczo-gazowa w Katowicach

W dniu 20 bm. pod protektoratem wojew. Grażyńskiego zostanie otwarta w Katowicach wielka wystawa przeciwlotniczo-gazowa. Celem tej wystawy jest wszechstronne uświadomienie licznych warstw społeczeństwa o metodach obrony prze-

ciwgazowej. Wystawa obejmować będzie 10 działów. Ekspozyty przybyły już do Katowic w 15 wagonach.

Min. Komunikacji chcąc uprzystępnic obejrzenie wystawy obywatelom całej Polski, przyznało jadącym na tę wystawę znaczne ulgi kolejowe. W związku z wystawą odbędzie się próba całkowitego zgaszenia światła na całym terenie Górnośląska.

Stopnie dla... nauczycieli

Związki zawodowe nauczycieli szkół powszechnych podejmują akcję w Min. Oświaty przeciwko nowoogłoszonemu przepisom o ustalaniu kwalifikacji nauczycielskich. Na podstawie nowego rozporządzenia Min. Oświaty, znacznie zwiększone zostały kompetencje kierowników szkół, którzy stawiać będą wespół z wizytatorami stopnie kwalifikacyjne nauczycielom.

Wprowadzone zostały specjalne arkusze „stopniżeń“, na których kierownicy szkół czynić będą adnotacje o podległym im personelu. Nauczycielom stałym stopnie kwalifikacyjne stawiane będą co dwa lata, zaś nauczycielom kontraktowym na 3 miesiące przed końcem roku szkolnego.

„Kłaniać się energicznie“...

„Głos Niższych Funkcjonariuszów i Pracowników Państwowych“ w Nr. 8 zamieszcza ciekawy artykuł na temat przymusu oddawania ukłonów służbowych. Artykuł ten zamieszczamy w całości: „W okresie kryzysu i ogólnej depresji życiowej na biurko redakcji przynosi poczta niewesołe wiadomości z życia czytelników. Wśród powodzi utyskiwań znalazł się jeden okólnik, świadczący, że i w tym okresie ciężkim nie brak jest dowcipu niektórym referentom personalnym. Okólnik ten brzmi: „Niżsi funkcjonariusze państwa wi, używający munduru służbowego, obowiązani są do oddawania ukłonów swoim przełożonym, oraz do oddawania wzajemnych ukłonów innym podległym funkcjonariuszom skarbowym, według zasad, przyjętych dla szeregowych siły zbrojnej Państwa“. W dalszym ciągu znajdują się szczegółowe przepisy, odnoszące się do samego ukłonu. Okólnik kończy się słowami: „Po oddaniu ukłonu należy prawą rękę ruchem energicznym spuścić na dół“.

Szczegóły kradzieży na poczcie w Gdyni

W sprawie kradzieży, popełnionej przez kasjera pocztowego w Gdyni Antoniego Ulewicza, dowładujemy się następujących szczegółów. Ulewicz był przydzielony do pomocy głównemu kasjerowi urzędu pocztowego. W dn. 1 bm., jak co miesiąc, urząd pocztowy otrzymał większą sumę pieniędzy na różne wypłaty. Po przeliczeniu pie-



NIVEA

ulatawia naturalne
opalenie się
w słońcu

Krem: Zł. 0.40 do 2.60
Olejek: Zł. 1.- 2.- i 3.50
Pebeco Sp. Akc. w Poznaniu

MIMOCHODEM

Birbidżanem zainteresowali się Ukraińcy...

W Biuletynie Polsko-Ukraińskim, wychodzącym we Warszawie, znajdujemy artykuł, p. t. „Parę uwag o Birbidżanie“. Po krótkim zreferowaniu historii utworzenia autonomicznego okręgu żydowskiego w Birbidżanie dochodzi autor do „wyluskania istotnej przyczyny, dla której jeszcze jedno gniazdo nędzy obdarzono głosem mianem okręgu autonomicznego“.

Oto ta przyczyna istotna:

Na Dalekim Wschodzie Sowieckim istnieje Zielony Kłyn. Zielony Kłyn — to pograniczne ziemie nadamurskie, zamieszkałe w przygniatającej większości przez Ukraińców. Wśród Ukraińców — żywiłowo budzi się ruch narodowy i niebezpiecznym ogniem płonie dążenie do uzyskania niezależności politycznej.

Ruchowi temu, silnie magnetyzowanemu przez przykład sąsiedniego Mandżugo — trzeba dziś przeciwstawić wielką siłę realną — jakąś zaporę. Zapora wojskowa będzie za słabą, jeżeli nie oprze się na legalnej w stosunku do władzy sowieckiej masie. Trzeba zatem obok zwartego terenu narodowościowego ukraińskiego posadzić ludność innoplemienną, wywołać antagonizm żydowsko - ukraiński i wygrać go umiejętnie na zniszczenie ruchu niepodległościowego na Zielonym Kłynie.

Żydowski Birbidżan ma spełnić tę rolę.

Autor ma fantazję wcale dużą, bo te rzekome animozje żydowsko-ukraińskie chce przenieść dalej do siół i miasteczek Ukrainy nadnieprzańskie.

Przypuszczamy, że ten artykułik zainteresuje naszych czytelników i dlatego o nim informujemy. — Bujną bądźco bądź fantazję ma redakcja „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego“. Wątpimy bowiem bardzo, by na Dalekim Wschodzie sowieckim mieszkali w przygniatającej większości Ukraińcy. Rząd sowiecki nie ma też potrzeby obawiania się separatyzmu ludności, zamieszkującej pograniczne ziemie nadamurskie. My, sjonisci, nie wierzymy w ten eksperyment birbidżański, który sowieci chcą utworzyć przy pomocy finansjery żydowskiej z Ameryki, a cała historia z autonomicznym okręgiem żydowskim wydaje nam się tylko blufem, który ma ostatecznie wykorzenić w sowieckiej ludności żydowskiej tak bezskutecznie dotychczas zwalczany sjonizm. Kilonizację narodową przeprowadza się tylko entuzjazmem, entuzjazmem i jeszcze raz entuzjazmem, a o entuzjazmie masy żydowskiej z Rosji sowieckiej dla Birbidżanu mówić trudno. Być może, że sowieci liczą na naiwność żydowskiej burżuazji amerykańskiej, która lubi się bawić we filantropję, być też może, że sowieci w swej polityce kolonizacyjnej na wschodzie chcą tam mieć żywił, na którymby się mogli oprzeć w grożącej wojnie z Japonją, ale trudno nam uwierzyć w djabelski plan zwalczania Ukraińców przez utworzenie w Birbidżanie autonomicznego okręgu żydowskiego.

JA-MIR.

niedzy główny kasjer zaczął układać je w skarbonku. Ulewicz podawał mu pakiety banknotów i worki z bilonem. W trakcie tej czynności pomocnik kasjera zdołał niepostrzeżenie ukryć w kieszeni kilka paczek banknotów. Nazajutrz w niedzielę Ulewicz zjawił się jak zwykle w biurze, prawdopodobnie dla zmylenia uwagi. W poniedziałek do pracy nie przybył i znikł z Gdyni. Wtedy dopiero zbadano kasę i stwierdzono brak 48.000 zł.

Tragedja miłosna

Dnia 4 bm. rozegrała się krwawa tragedia w majątku Czerwony Dwór w gminie Szarkowkoszczyzna na wileńszczyźnie. Zatrudniona w tym majątku Adela Kosiwierówna (lat 24), mieszkanka wsi Czczęć, gm. Hermanowice, zabiła z rewolweru Zygmunta Ludwika Czerniawskiego, 31-letniego kuzyna, właściciela majątku. Po dokonaniu tej zbrodni, dziewczynka debrała sobie życie. Pozostawiła ona list pożegnalny, z którego wynika, że tragedia ta miała podłoże romantyczne.

To i owo

Jedynka i trójka decydują o losach Austrii

Korespondent pism wiedeńskich, znany podróżnik austriacki, H. F. Bönisch, zawędrował do południowej Mongolji, gdzie zaznajomił się bliżej z lamami tybetańskimi. Udało mu się nawet dostać do klasztoru lamów w Chajlarze i pozostać tam przez pewien czas. Tam, na miejscu, studjował Bönisch bliżej życie lamów, ich praktyki religijne, starał się zanalizować tajemnicę ich wpływu hipnotycznego oraz zdolności jasnowidztwa.

Bliższa znajomość, a nawet przyjaźń złączyła Bönischa z lamą Ponghetta. Podróżnik zadał mu kiedyś pytanie, czy nie wie, jakie losy czekają jego ojczyznę, Austrię, czemu fatum dziejowe jej nie sprzyja. Lama odpowiedział narazie wymijająco, że zasięgnię porady wyższego kapłana, któremu łaska Buddy pozwoli zajrzeć w mroki nieznanego przeczucia. Istotnie po kilku tygodniach przybył Pongheta z powrotem, przynosząc Bönischowi zagadkową odpowiedź: „Strzeż się ty i twój kraj przed jedynką i trójką”. Zadnych wyjaśnień bliższych nie chciał lama udzielić, powołując się na lakoniczną wskazówkę kapłana Padmapani.

Bönisch, zaintrygowany treścią odpowiedzi, głowił się długo nad nią, aż wreszcie wpadł na rozwiązanie, tak mu się przynajmniej wydawało. Pozornie wszystko się zgadza i potwierdza treść i sens tajemniczej przepowiedni lamy.

Wziąwszy do ręki historję Austrii, stwierdził więc Bönisch, że cały szereg dat i faktów odpowiada kombinacji jedynki i trójki. A więc pierwszy cesarz austriacki, Rudolf Habsburg, urodził się 1 maja 1218 r. (suma 13), umarł zaś 13 lipca 1291 r. (suma 26=2×13), 14. 11. 1918 r. abdykował cesarz Karol (suma 26=2×13). W 39 lat po kongresie berlińskim (3×13) zmarł cesarz Franciszek Józef I.

Bönisch przytacza jeszcze sporo przykładów, mających ilustrować jego i lamy tezę. Ostatecznie?.. Kto chce, może uwierzyć, a komu się to wydaje zbyt naciągnięte, może uśmiechnąć się sceptycznie.

Z więzienia na dysertację doktorską

Więzienie karne w Walencji miało nielada sensację. Jeden z więźniów, Eloy Garces, udał się za pozwoleniem dyrektora więzienia San Miguel do uniwersytetu dla obrony swej dysertacji doktorskiej przed jury. Jury przyznało młodemu człowiekowi tytuł doktora medycyny za świetnie napisaną rozprawę. Eloy Garces dostał się do więzienia za zabicie w czasie bójkii jednego ze znajomych swego ojca. Przechodził on wraz z ojcem ulicą, gdy zbliżył się do nich ktoś z przechodniów, zacerpił Garcesa seniora i znieważył go czynnie. Syn ujął się za ojcem i uderzył przechodnia tak nieszczęśliwie kijem w głowę, że Jamtem wkrótce potem zmarł. Sąd skazał Garcesa syna mimo okoliczności łagodzących i gorącej obrony adwokata na pięć lat więzienia. Aby wyzyskać czas zamknięcia za kratami więziennymi, Garces postanowił oddać się studjom nad medycyną. Dyrektor więzienia nie tylko pozwolił penitentowi pracować w celi, ale udzielał mu za każdym razem zezwolenia na udanie się do uniwersytetu, gdy wypadał termin egzaminu. Nadszedł wreszcie po czterech latach studjów dzień uroczysty obrony tezy doktorskiej przed jury fakultetu medycznego. Garces zdał z powodzeniem egzamin i fakt ten był komentowany głośno w całej Walencji, interesującej się żywo losem przy padkowego zabójcy.

Preparują głowy ludzkie

Indianie z plemienia Jibaros, zamieszkujący południowe prowincje Brazylii i Argentyny, praktykują makabryczny kunszt preparowania czaszek ludzkich, jako ozdoby swych chat. Cała sztuka polega przytem na tem, aby czaszkę zmniejszyć do rozmiarów główki lalki. Skąd biorą Indianie te głowy? Są to głowy wrogów, Indian innych plemion, odcięte tomahawkim podczas bitwy, napadu na wioskę nieprzyjacielską. Preparowanie czaszek odbywa się z zachowaniem różnych tajemniczych ceremonij przez wtajemniczonych w te praktyki kapłanów. Czaszkę otwiera się od strony potylicy, dość nisko i wyjmuję z niej ostrożnie mózg. Następnie gotuje się czaszkę, przy czem wkłada się do środka rozpalony kamień, aby pusta czaszka nie uległa deformacji. Wygotowana czaszka zostaje wysuszona nad ogniem. Pod wpływem gorąca rozmiękłe kości czaszki kurczą się. Operacja gotowania powtarza się w ten sposób w ciągu dwóch tygodni. W miarę jak się czaszka zmniejsza, wkładają do niej coraz

mniejsze kamienie podczas gotowania, aż wreszcie, gdy stanie się zupełnie małą, jak główka lalki, preparat jest gotów. Jeśli jest to głowa wojownika, przyklejają wargi i włosy. Tak spreparowane głowy stanowią ozdobę chat indyjskich Jibarosów.

Zaczarowana szpada

W Corunnie, w Hiszpanji, zdarzył się podczas corridy niezwykle wypadek. Znany torreador Belmonte wbił szpadę w grzbiet byka, fetowano go już jako zwycięzcę, gdy wtem byk gwałtownym ruchem wyrzucił szpadę w powietrze. Szpada zatoczyła łuk w powietrzu i ugodziła w pierś jednego z widzów na parterze. Ten miał jeszcze tyle siły, że wyciągnął szpadę z rany i cisnął ją precz. Padając szpada zraniła jeszcze w nogę pewnego dziennikarza. Pierwszy ranny zmarł z upływu krwi, a byk wyszedł prawie cało z opresji.



PIĄTEK, 7. WRZEŚNIA.

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, o 6,47 trans. z lotniska Mokotów. start samolotowy w międzynar. konk. lot., 7,45 d. c. transm. z lotniska, 8 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, przegląd prasy polskiej 12,10 Muzyka z płyt, 12,45 Z Warszawy: a) pogadanka dla pań: „Rola kobiet w pracy Polskiego Czerw. Krzyża”, wygl. p. Ulrichowa i b) dziennik południowy, 13,05 d. c. płyt, 13,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcje polskim, 13,35 Komunikaty L. O. P. P., 15,45 Z Warszawy i Lwowa: koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. Arkadi Flato z udz. Edmunda Płońskiego (śpiew — ze Lwowa) 16,45 Ze Lwowa: audycja dla chorych, 17,15 Z Poznania i Lwowa: koncert solistów. Wykonawcy: Wł Jarochowska (śpiew — z Poznania) i Zygmunt Schatz (skrz. — ze Lwowa), 17,50 Feljeton aktualny, 18 Fragment literacki, oraz wiadomości bieżące, 18,15 Ze Lwowa: „Od Bosforu do Szanghaju” — koncert zespołu mandolinistów „Hejnał”, 18,45 Z Łodzi: odczyt o gruźlicy, 19 Muzyka z płyt, 19,20 Z Warszawy: turniej lotniczy — „Na marginesie prób technicznych” wygl. inż. Leopold Kwaśniak, 19,30 d. c. muzyki z płyt, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,55 Lokalne wiadomości sportowe, 20—22,30 Z Warszawy: koncert symfoniczny złożony z utworów Zygmunta Noskowskiego. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Maryla Karwowska (śpiew). Koncert poprzedzi prelekcja prof Romana Chojnackiego, w przerwie: dziennik wieczorny i jak pracujemy w Polsce, 22,30 Z Warszawy: szkic liter. „Wybuch wojny — wspomnienie osobiste”, p. Rogowicz, 22,50 Koncert reklamowy, 23—23,30 Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Przegląd wydawnictw, 18 Wiadomości rolnicze, 18,10 Zycie kultur. i artyst. stolicy, 18,15—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Giełda zbożowa i towarowa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 „Bery i bojkii śląskie” — prof. St. Ligoń, 18 „Wybitni mężowie Śląska Cieszyńskiego” A. Fierla, 18,15—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. ekonom. i giełda zbożowa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 18 Silva rerum i życie artyst., 18,05 „O Axelu Munthe” — felj. liter. wygl. dr. Jampolski, 18,15—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 20 Audycja narodowa, 20,20 Utwory Beethovena, 21 Muzyka operetkowa, 22,50 Muzyka lekka, 24 Muzyka wiedeńska.

Medjolan (368,6) 21,25 Koncert symfoniczny.

Rzym (420,8) 20,40 „Wesoła wdówka” — operetka Lehara.

Budapeszt (549,5) 20,30 Wieczór operetek Offenbacha.



ANGINA U POLYKACZA SZPAD.

Lekarz: Co z nim zrobić? Nie mogę mu zajrzeć do przelęku: za każdym razem połyka łyżeczkę! (Tit-Bits).



Afera Wajsówny Mistrzyni świata nie znosi Żydów

Jedwiga Wajsówna jest, zdaje się, zupełnie stracona dla sportu polskiego. Między mistrzynią świata w rzucie dyskiem, a czynnikami decydującymi w sporcie polskim, wynikł ostatnio konflikt na tle łączenia polityki ze sportem. Wajsówna postawiła szereg warunków ultymatywnych, które nie mogą być i nie będą wypełnione. A że nadto Wajsówna już przedtem swem wystąpieniem w pewnym piśmie poznańskim zaogniła niezwykle sytuację, możliwość załagodzenia sprawy jest narazie wykluczona.

A wina leży niestety całkowicie po stronie Wajsówny. Nikomu nie przeszkadzały jej przekonania polityczne dopóki nie rzuciła ona na szalę propagandy partyjnej swego świeżo zdobytego tytułu mistrzyni świata.

Tego narazie nie można było tolerować.

Jak wiadomo brat Wajsówny, której cała rodzina jest aktywnie endeką, internowany został w Berezie Kartuskiej. Wajsówna postawiła ultimatum, że startować będzie tylko pod warunkiem uwolnienia brata z obozu koncentracyjnego. Poza tem Wajsówna w wywiadzie swoim dla pewnego pisma poznańskiego dała upust swemu nastawieniu antyżydowskiemu, a nawet poniekąd antyrządowemu. Takie stanowisko nie może uchodzić nawet sławnej i zasłużonej mistrzyni świata.

ZJAZD WARSZAWSKIEGO OKRĘGU MAKKABI.

Zjazd W. Z. Makkabi odbył się w Warszawie. Z uchwał zjazdu warto podkreślić, iż postanowiono utworzyć samodzielne okręgi w Białymstoku i Kielcach, a przy Centrali tworzy się specjalny referat dla klubów warszawskich.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES LEKKOATLETYCZNY.

Onegdaj w Sztokholmie zakończony został Kongres IAAF, otwarty uroczystie przez następcę tronu szwedzkiego. Z ważniejszych uchwał wymienić należy przyjęcie fińskiej tabeli punktacyjnej dziesięcioboju, oraz wniosku amerykańskiego w myśl którego rekordy na płotki będą zatwierdzone, nawet jeśli jeden płotek zostanie przewrócony. Program olimpijski przyjęto bez zmian. Projekt Afryki, aby znieść dystanse 1500 i 3000 mtr. i zastąpić je przez 1600 mtr. i 3200 mtr. oraz wniosek Włochów o skreślenie 3000 mtr., z przeszkodami, został odrzucony.

Zarząd wybrano w poprzednim składzie z Edstroemem jako prezesem i Eklundem. Siedziba Zw. zostanie przeniesiona do Norrkoeping, gdzie mieszka sekretarz Joernemann.

W jednej z komisij zostawiono miejsce dla delegata Polski, którym będzie inż. Znajdowski. Polskę na kongresie reprezentował inż. Kuchar.

DZIS ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE EUROPY.

280 lekkoatletów z 24 państw zgłosiło się do mistrzostw Europy w Turynie. Z Polaków startuje tylko 5, a to Kusociński, Heljasz, Kucharski, Pławczyk, Luckhaus. Spowodu braku pieniędzy dalsi zgłoszeni Biniakowski i Nowak nie pojechali, byli oni pozatem w obecnej formie bez szans na zajęcie punktowanego miejsca. Mistrzostwa powyższe rozpoczynają się w dniu dzisiejszym i trwać będą do 9 b. m. włącznie. Impreza zgromadziła same czołowe postacie europejskiej lekkoatletyki.

Do mistrzostw zgłosiły: Włochy 43 zawodników, Niemcy 40 (z tego 14 na koszt Włochów), Szwecja 33 (12), Norwegia 26 (3), Finlandja 20 (16), Francja 23 (7), Węgry 16 (10), Czechosłowacja 13 (3), Estonia 9 (1), Szwajcjarja 9 (1), Grecja 8 (1) Irlandja 7 (4), Polska 6 (4), Łotwa 6 (1), Holandia 7 (2), Luxemburg 5 (1) Jugostawja 4 (1), Belgja 3 (1), Austria 3 (2), Danja 2 (2), Litwa, Rumunja, Hiszpanja po 1 (1), Bułgarja 1 (1), Brak zatem tylko zgłoszenia Anglii.

NORWESCY PIŁKARZE ZWYCIĘZAJĄ FINNÓW.

W meczu międzypaństwowym Norwegja pokonała Finlandję w stosunku 4:2. Finnowie grali nadspodziewanie dobrze.

W meczu piłkarskim w Berlinie Hamburg pokonał Berlin 4:1.

— SEKCJA NACIARSKA MAKKABI, KRAKÓW. Jutro w sobotę zebranie sekcji w lokalu klubowym, Jagiellońska 10 o godz. 19-tej.

Adwokat

Dr. M. Spiegel

przeniósł kancelarię

na ul. św. **Sebastjana 36** Tel. 115-78**KRONIKA**Wschód
słońca
4 m. 47Zachód
słońca
17 m. 56**WRZESIEŃ****PIĄTEK**

27 Elul 5694

Nowy rok akademicki na U. J.

Wpisy na rok akademicki 1934-35 rozpoczynają się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 24 września i trwać będą do dnia 6 października b. r. włącznie, z wyjątkiem niedziel. Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się dnia 8 października.

Blizszo szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie.

Podania o odroczenie opłat muszą być udokumentowane świadectwem niezamożności, potwierdzonym przez władze polityczne I instancji (magistrat lub starostwo).

Dziedzina wydziału prawa na U. J. komunikuje: „Ze względu na ograniczenia liczby studentów I roku prawa, wprowadzone w bieżącym roku szkolnym przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — zaleca się jak najrychlejsze zgłaszanie się do wpisu, gdyż w dniach późniejszych może zająć brak wolnych miejsc. Wpisy rozpoczynają się 24 września 1934“.

Szczegóły nowego rozkładu lotów

Zgodnie z nowym rozkładem lotów na polskich liniach lotniczych, samoloty odlatają z Warszawy codziennie, nie wyłączając niedziel, do Gdyni o godz. 1:30, do Poznania i Berlina o godz. 9:10, do Krakowa o godz. 8:45, do Lwowa o godz. 8-ej i do Katowic o godz. 13:45. W poniedziałki, środy i piątki samoloty odlatają z Warszawy do Pragi, Norymbergi, Strasburga i Paryża o godz. 7-mej, z Warszawy do Wilna, Rygi i Tallina o godz. 7-ej, (tylko do 15. X.), ze Lwowa do Czerniowca i Bukaresztu o godz. 10:45, z Wiednia do Brna i Krakowa o godz. 9-ej i z Salonik do Sofji i Bukaresztu o godz. 12:30. We wtorki, czwartki i soboty odlatają samoloty z Krakowa do Brna i Wiednia o godz. 11-tej, z Paryża do Pragi, Norymbergi, Strasburga i Warszawy o godz. 7-ej, z Bukaresztu do Czerniowca i Lwowa o godz. 8-ej, z Salonik do Sofji i Bukaresztu o godz. 12:30, oraz z Tallina do Rygi, Wilna i Warszawy o godz. 10:20 (do 15. X.).

W kierunku Warszawy odlatają samoloty codziennie z Gdańska (Gdyni) o godz. 8:30, z Krakowa o 12:35, z Katowic o godz. 8:30, ze Lwowa o godz. 12:30 i z Berlina o godz. 13:35.

W ten sposób w okresie jesiennym od 1 września do 31 października utrzymywana jest komunikacja na liniach Warszawa-Poznań-Berlin, Warszawa-Gdańsk (Gdynia), Warszawa-Katowice, Warszawa-Kraków, Brno-Wiedeń, Warszawa-Praga-Norymberg-Strasburg-Paryż, Warszawa-Lwów-Czerniowce-Bukareszt-Sofja-Saloniki, oraz Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin.

Budowa kolei Kraków—Miechów na ukończeniu

Wobec bliskiego zakończenia budowy nowej linii kolejowej Kraków—Miechów, przewidywane jest znaczne skrócenie czasu biegu pociągów pasażerskich i towarowych. Czas podróży z Warszawy do Krakowa będzie krótszy o 40 minut.

Z okazji zaślubin naszej kochanej wiceprezesowej p. Racheli Birnbaum z Radomyśla Wielkiego z p. Gutmanem Millerem z Tarnowa serdecznie gratulujemy:

Kol. Cha^{na} Gross i Zarząd Narodowej Żydowskiej Biblioteki Ludowej w Radomyślu Wielkim.

4768g

Bracia Adamowicze przybywają do Krakowa

W dniu 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Okręgu Wojewódzkiego LOPP. p. dr. Keslera zebranie organizacyjne u p. wojewody krakowskiego dr. M. Kwaśniewskiego przy udziale przedstawicieli władz, LOPP, oraz Aeroklubu Krakowskiego celem przyjęcia Braci Adamowiczów, którzy zabawią w Krakowie od 10 do 12 września br.

Bracia Adamowicze przylecą w dniu 10 września ze Lwowa i zabawią w Krakowie przez 2 dni, zwiedzając tutejsze zabytki poczem w dniu 12 września popołudniu odlecą do Katowic celem dalszego zwiedzenia Polski.

Komitet Organizacyjny ukonstytuował się pod prezesurą dr. M. Kwaśniewskiego wojewody krakowskiego, z pośród Komitetu Organizacyjnego wybrano Komitet Wykonawczy.

Adres sekretariatu: Okręg Wojewódzki LOPP. Kraków, ul. Zwierzyniecka 1. 26, tel. 137-42.

Program przyjęcia ustalono następujący.

Dnia 10 bm. o godz. 16-tej przylot na lotnisko cywilne w Czyżynach i powitanie przez przedstawicieli władz, organizacje społeczne i młodzież.

Dekoracja honorowymi odznakami przez 2 p. lotn. Braci Adamowiczów i lampka wina w hangarze. W międzyczasie pokaz samolotu atlantyckiego za biletami, wydawanie fotografii i autografów. Następnie odjazd Braci Adamowiczów w udekorowanym samochodzie do Hotelu Francuskiego w otoczeniu samochodów i motocykli. Wieczorem w Teatrze uroczyste przemówienie. Następnego dnia tj. 11 bm. zwiedzanie zabytków, o godz. 12-tej wizyty oficjalne. Po przerwie obiadowej, o godz. 15-ej wyjazd do Salin Wielickich, podwieczorek w Komerze Sienkiewicza. O godz. 20-ej przyjęcie i wręczenie pamiątek. O godz. 21-ej dancing w kawiarni „Feniks“.

Dnia 12 bm. od godz. 10-ej zwiedzanie dalszych zabytków miasta Krakowa oraz zarezerwowane dla przyjęć delegacji. O godz. 12-ej przejazd samochodami przez Rynek krakowski, zwiedzenie Ośrodka Propagandy LOPP, oraz przejazd na Kopiec Kościuszki. Po przerwie obiadowej o g. 15-ej odjazd na lotnisko, o godz. 16-ej pożegnania i odlot do Katowic w towarzystwie samolotów Aeroklubu Krakowskiego.

O bezpieczeństwie pracy w budownictwie

Opinia publiczna została znowu wstrząśnięta wiadomością o strasznej katastrofie budowlanej w Ozorkowie, w której zginęło trzech robotników, a trzech jest ciężko rannych.

Wszystkie katastrofy budowlane, które zdarzyły się ostatnimi czasy dowodzą wymownie, jak palącą jest u nas sprawa uporządkowania przepisów, regulujących bezpieczeństwo pracy na budowach, wzmocnienia kontroli i pociągania do surowej odpowiedzialności kierowników budowy nie tylko po zaszłej katastrofie, lecz również za niedbalstwo organizacyjne, które może wywołać katastrofę.

We wszystkich krajach cywilizowanych istnieją już oddawna bardzo szczegółowe i surowo przestrzegane przepisy, normujące bezpieczeństwo pracy w budownictwie. Dotychczasowe nasze przepisy wykazują poważne braki: należy je skorygować i uzupełnić. Do pracy tej powinni stanąć inżynierowie, technicy i majstrzy budowlani.

Instytut Spraw Społecznych w celu ułatwienia pracy w tym kierunku ogłosił konkurs na pracę o bezpiecznym rusztowaniu, wyznaczając następujące nagrody: I — 500 zł.; II — 300 zł.; dwie III-e — po 200 zł. Ponadto Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P. wyznaczyło dwie dodatkowe premje po 100 zł. za prace nagrodzone I-ą i II-ą nagrodą.

Szczegółowe konkursu oraz normy bezpieczeństwa pracy, obowiązujące w Niemczech, Belgii, Anglii, Szwajcarii, Czechosłowacji i Stanach Zjednoczonych A. P. można otrzymać w Instytucie Spraw Społecznych, Warszawa, Wiejska 19, lub w Redakcji „Przeglądu Budowlanego”, Warszawa, ul. Widok 22.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.**

**GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 6. 9. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcie bankowe: Bank Polski 89.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 64.60, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 52.60, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 118.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju żywszego. Zainteresowanie silniejsze. Tendencja na ogół utrzymana. Robiono Bankiem Polski i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. do dolarowa, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną i 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursach ustalonych bez większych zmian. Ruch panował silniejszy. Obroty nieco żywsze.

Na pogiędźniu brak zapotrzebowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Podaż dostateczna przy odwielekiem za potrzebowaniem. Nastroj spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 5.17—5.19, czeki bankowo 5.17 i pół do 5.19 i pół, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.15, grubsze 5.16. Z innych walut Funt szterling 26—26.90. Frank szwajcarski 17225

**NOWE PRZEPISY
O SPRZEDAŻACH NA RATY**

wedle nowego

KODEKSU HANDLOWEGO

wraz

z przepisami związkowymi i wzorami umów

wydał i objaśnił

Dr. D. BULWA
adwokat w Krakowie**CENA EGZ. 2 ZŁ.**

Do nabycia **już** w Administracji
„Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7
Konto P. K. O. 400,630.

—173, Marka niemiecka gotówka 191.50—193, wyplata 207—208, Korona czeska gotówka 21.70—21.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 9. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna 118, 117.75, 5-proc. konwersyjna 65.25 65.50, 6-proc. dolarowa 70.63, 4-proc. dolarowa (do dolarówka) 52.75, 52.80, 7-proc. stabilizacyjna 72.50, 72.25, 72.63, setki 75. Tendencja mocna. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 124.08, Gdańsk 172.95, Holandia 358, Londyn 26.11, Nowy Jork telegraficzny 5.22, Paryż 34.87, Praga 21.97, Sztokholm 134.75, Szwajcarja 172.60, Włochy 45.33, Berlin 208.25, Tendencja niejednorodna.

**DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH
W WARSZAWIE**

Warszawa, 6. 9. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.18 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placenku 5.17 i pół oraz 5.19 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 6. 9. Ceny transakcyjne: żyto 855 ton 17.75, 30 ton 17.70, 15 ton 17.65, 3 0 ton 17.60, owies nowy 15 ton 16.75, 15 ton 16.80, 15 ton 17, żyto i pszenica stare i nowe zdadne do przemiału. Ceny orientacyjne: owies nowy 16.50—17. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i pół, Londyn 15.12 i pół, Nowy Jork 3.02 i jednac zw., Bruksela 71.87 i pół, Medjolan 26.28, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.50, Berlin 120.50, Wiedeń oficjalny 72.73, Wiedeń noty 57.25, Sztokholm 78, Oslo 76, Kopenhaga 67.55, Praga 12.75 i pół, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.67, Japonja 90. Tendencja niejednorodna.

POZYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 92, w Paryżu fr. fr. 1875, w Zurychu dol. 70.75 przy tendencji utrzymanej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 9. Kursy otwarcia: Dillonowska 83, Stabilizacyjna 123.50, Dolarowa 70.125, Warszawska 62.50, Śląska 64.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 83, Stabilizacyjna 124.375, Dolarowa 70, Warszawska 62, Śląska 64.50. Tendencja utrzymana.

Hr. Henryk Potocki aresztowany!

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 9. (Sin) Kilka dni temu został wezwany przez sędziego śledczego Demanta do przybycia do Warszawy Henryk hr. Potocki, bawiący w Truskawcu.

Hr. Potocki przybył dziś do Warszawy i po kilkogodzinnym przesłuchaniu przez sędziego Demanta

został wieczorem zaaresztowany.

Aresztowanie nastąpiło na zasadzie art. 269 k.k. tj. tegoż artykułu, na mocy którego zostali aresztowani pp. Vermers i Caen, dyrektorowie Żyrardowa.

Jak wiadomo, hr. Potocki jest prezesem Zarządu Żyrardowa i w związku z aferą żyrardowską złożył przed kilku dniami piastowany przez siebie urząd prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża.

„Krwawa międzynarodówka“ przy pracy... Grozę budzące rewelacje o zbrodniczej działalności koncernów w zbrojeniowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton. 6. 9. (R) Komisja senatu związkowego zajmująca się zbadaniem stosunków w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym, zajmowała się wczoraj angielsko-amerykańskimi dostawami łodzi podwodnych do państw południowo-amerykańskich. Przy tej sposobności wyszły na jaw skandaliczne fakty, że amerykańskie misje wojskowe w państwach południowo-amerykańskich stały na usługach amerykańskiego koncernu zbrojeniowego American Electric Boat Company angielskiego Vickers Armstrong.

M. in. stwierdzono, że Electric Boat Comp. synowi ówczesnego dyktatora Peru Leguii, Juanowi Leguia, płaciło olbrzymie sumy, jako łapówkę, celem skłonienia rządu peruwiańskiego — mimo niesłychanego zadłużenia, do zakupienia przestarzałych łodzi podwodnych, oraz przyznania wartościowych koncesyj naftowych amerykańskim koncernom naftowym i linjom okrętowym, aby w ten sposób wzmocnić kredyt Peru, celem podjęcia nowej pożyczki w wysokości 18 milionów dolarów na wydatki zbrojeniowe. Ta zgóry już bezwartościowa pożyczka peruwiańska została

wkręcona publiczności przez banki amerykańskie. Za samą pożyczkę otrzymał Leguia 450.000 dolarów, tytułem „należytości komisyjnych“.

Dochodzenie wykazało również, że syn Clemenceau'a przez długie lata był agentem firmy Vickers. Dalej stwierdzono, że Electric Boat Comp. zapłaciło luksusową podróż do Europy żonie i synowi amerykańskiego kapitana Howego, ówczesnego szefa misji marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych w Peru.

Z wielu dalszych rewelacji komisji na wzmiankę zasługują jeszcze następujące fakty: Agent peruwiański Electric Boat Comp. miał zostać peruwiańskim delegatem na konferencję rozbrojeniową specjalnie w tym celu, aby paraliżować wysiłki, zmierzające do ograniczeń, dotyczących łodzi podwodnych, do czego jednak już nie doszło, ponieważ tymczasem upadła dyktatura Leguii.

Rewolucja boliwijska w r. 1920 była finansowana przez koncerny zbrojeniowe. Koncerny te skłoniły też kolejno Peru i Chile do zakupienia po 6 łodzi podwodnych a Kolumbię do nabycia 2 kanonierek rzecznych.

Strajk włókienniczy w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 6. 9. (R) Podczas gdy trwający już od paru miesięcy strajk robotników przemysłu aluminiowego w Pittsburgu został zakończony, strajk w amerykańskim przemyśle włókienniczym stale się rozszerza.

Wedle doniesień ze strony przemysłowców w strajku uczestniczy ponad 350 tysięcy, a według oceny robotniczych związków zawodowych ponad 400 tysięcy robotników. W różnych okolicach dochodzi do wykroczeń. Pod Filadelfją napadło ub. nocy około 200 strajkujących na fabrykę jedwabiu, dokonu-

jąc poważnego zniszczenia urządzeń fabrycznych. Po dokonaniu zniszczenia strajkujący wsiedli do aut ciężarowych, którymi przyjechali, i odjechali

O podobnych napadach donoszą także z innych okręgów. Największe naprężenie panuje w Karolinie Północnej i Południowej, gdzie wskutek tego wszystkie fabryki strzeżone są przez silne oddziały gwardji narodowej i policji. W stanach tych skoncentrowano znaczne posiłki gwardji narodowej.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie dalej naprężona

Moskwa. 6. 9. PAT. Sytuacja na Dalekim Wschodzie nie ulega odprężeniu pomimo optymistycznego oświadczenia japońskiego ministra spr. zagranicznych Hirota w sprawie ewentualnego wznowienia rokowań o sprzedaż kolei wschodniochińskiej.

Dzienniki mandżurskie i japońskie w Charbinie ostro przeciwstawiają się wznowieniu rokowań, żądając „uprzedniego naprawienia wrogich wystąpień strony sowieckiej oraz udzielenia gwarancji, że wystąpienia te się nie powtórzą“. Dzienniki charbińskie podają pozatem w wątpliwość szczerą intencję ZSRR, twierdząc, że w „obecnych warunkach niema nadziei na wznowienie rokowań“.

Polemika sowiecko-japońska w sprawie napadu na pociąg na południowym odgałęzieniu kolei wschodnio-chińskiej trwa. Wedle doniesień sowie-

ckich, na miejscu napadu znaleziono łuski od naboju z japońskimi godłami fabrycznymi. Te same źródła zwracają uwagę na usilną propagandę prasy charbińskiej na temat zbliżenia angielsko-japońskiego, skierowanego przeciwko ZSRR.

Pełniący obowiązki konsula generalnego ZSRR w Charbinie złożył u władz mandżurskich ponowny energiczny protest przeciwko biciu i torturowaniu obywateli sowieckich przez policję. Protest domaga się energicznego śledztwa i surowego ukarania winnych. Do protestu dołączono akty obdukcji lekarskiej obywateli sowieckich Grigorjewa i Gołowinej, przewiezionych z więzienia do szpitala kolejowego. Dyrektor kolei wschodnio-chińskiej Bandura przybył dziś na specjalne wezwanie do Moskwy.

Trzeci dzień ciągnięcia loterii klasowej

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 9. (Sin) W dzisiejszym ciągnięciu Loterii padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 57819, 15.000 zł. nr. 94739. — 10.000 zł. nry: 21183, 75064, — 5.000 zł. nry: 36668, 40435, 66985, 73825, 155949, 163138. — 2.000 zł. nry: 1012, 4435, 10546, 23550, 26116, 28694, 30152, 36913, 48822, 55714, 79520, 84241, 87252, 100718, 106454, 107058, 111461, 115408, 120667, 122769, 132660, 149852.

Drugie ciągnięcie: 15.000 zł. wygrał nr. 21202, 5.000 zł. nry: 54415, 63866, 85719, 108890, 164750. 2.000 zł. nry: 2773, 10984, 11958, 11217, 28839, 29921, 40593, 44502, 54742, 58113, 64932, 70944, 88553, 87899, 96888, 100069, 108327, 112565, 129935, 151388, 159053, 165097, 161563.

Interwencja ukraińska u p. min. oświaty

Warszawa, 6. 9. (Sin) Minister oświaty Jędrzejewicz przyjął posła ukraińskiego Welykanowicza, który interwenjował w sprawach szkolnych, a mianowicie w sprawie przyjmowania na uniwersytety studentów ukraińskich i w sprawie dopuszczenia nauczycieli ukraińskich do szkół powszechnych.

Radykalne zmiany w ustawie ubezpieczeniowej?

Warszawa, 6. 9. (Sin) Jak się dowiadujemy, w tej chwili w łonie sfer miarodajnych toczą się poważne dyskusje nad sprawą zrealizowania projektu wiceministra skarbu Jastrzębskiego o zmianie ustaw socjalnych.

Prawdopodobnie sprawa ta będzie też przedmiotem dyskusji na komitecie ekonomicznym ministrów. Nie są wykluczone radykalne zmiany w ustawie ubezpieczeniowej.

Znów „mili“ goście

Warszawa, 6. 9. (Sin) Dnia 15 bm. przybywa do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego, wycieczka dziennikarzy niemieckich, złożona z 12 osób. W związku z tem dowiadujemy się, że w organizacji tej wycieczki Związek Dziennikarzy Polskich — zgodnie zresztą z uchwałą F. I. C. U. — nie bierze udziału, o czem zakomunikował wszystkim oddziałom.

Rozprawa sądowa — w kopalni

Katowice, 6. 9. (K) W swoim czasie cały Górny Śląsk poruszony został wiadomością o obsunięciu się szybu kopalni „Polska“ w głąb kopalni. Katastrofa ta nie miała jeszcze precedensu w tutejszym górnictwie. Wskutek zawalenia się szybu, 11 górników pracujących na dole, zostało odciętych od świata. Dopiero po 12-godzinnnej heroicznej akcji ratunkowej udało się górnikom wydobyć na powierzchnię.

W związku z tem pociągnięto do odpowiedzialności sądowej właściciela kopalni Romana Noglika oraz nadzorcę technicznego Józefa Pyrasa. Wobec konieczności przeprowadzenia wizji lokalnej, sąd postanowił całą rozprawę przeprowadzić na miejscu.

W dniu dzisiejszym trybunał sądu okręgowego w Katowicach wraz z prokuratorem wyjechał do Siemianowic, gdzie w biurach kopalni przeprowadził rozprawę. Po otwarciu przewodu sądowego, oskarżony Noglik zgłosił wniosek, by sąd wyznaczył mu obrońcę z urzędu, gdyż wskutek unieruchomienia kopalni został pozbawiony środków do życia. Sąd przychylił się do jego prośby.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i dokonaniu wizji lokalnej, sąd na wniosek oskarżonego rozprawę odroczył.

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 6. 9. Cynk dost. natychm. 13 1/16, termin. 13 3/8, cyna natychm. 229 1/4—229 3/8, termin. 228 1/4—229 3/8, Straits 229 3/4, ołów natychm. 10 7/16, termin. 10 3/4, miedź natychm. 28—28 1/16, termin. 28 3/8—28 7/16, Elektrolit 31—31 1/2.

Groźna sytuacja na Wiśle w rejonie koszyckim

Kielce. 6. 9. PAT. Stan wody na Wiśle pod Sandomierzem wynosi 3.21 m. ponad poziom normalny. Dziś woda zaczęła powoli opadać. Dzięki energicznej akcji udało się nie dopuścić do przelania się wody przez uszkodzone wały. Stan wody na Wiśle pod Nowym Korczynem nieznacznie się podniósł w ciągu nocy. Pod Szczucinem Wisła

przybrała 4.21 m. ponad stan normalny. W rejonie Koszyc poziom wody na Wiśle wynosi 2.50 m ponad normę. We wsiach Skawka i Piotrowice ludność częściowo ewakuowano. Jeżeli woda przybierze jeszcze pół m., to zalane zostaną przybrzeżne wsie.

Nafta tanieje o 20 %

Warszawa. 6. 9. PAT. Na podstawie porozumienia między ministerstwem przemysłu i handlu a większymi rafinerjami naftowymi zostanie z dniem 10-go września br. obniżona w całym państwie cena składowa nafty o 20 proc.

Tak znaczna obniżka składowej ceny nafty stanowi poważny wysiłek przemysłu naftowego w kierunku dostosowania się do obecnych warunków gospodarczych i niewątpliwie umożliwi sprzedawcom detalicznym skalkulowanie cen sprzedaży nafty do granic, dyktowanych zmienionymi warunkami rynku konsumpcyjnego.

Cena zatem detaliczna nafty powinna ulec obniżce przynajmniej o 20 procent, a w większej liczbie miejscowości i większej.

W akcji dostosowania cen produktów naftowych do obecnych warunków gospodarczych, obrona została droga skoncentrowania całego wysiłku obniżkowego na jednym produkcie, mianowicie na nafcie, stanowiącej przedmiot zaspokojenia potrzeb szerokich sfer ludności przede wszystkim rolniczej, a to dla uzyskania znaczniejszej obniżki i umożliwienia przez to zwiększenia zbytu nafty.

Aby umożliwić tak znaczną redukcję ceny nafty, ministerstwo komunikacji obniżyło stawki taryf kolejowych na przewóz ropy i wszystkich produktów naftowych o 25 procent dla przewozów rafineryjnych.

Pierwsze ofiary strajku w Ameryce

Nowy Jork. 6. 9. PAT. Bilans trzeciego dnia strajku robotników w przemyśle tkackim zamyka się już liczbą kilkunastu zabitych i rannych.

W Honepath (Poł. Karolina) wydarzyły się poważne zaburzenia między strajkującymi robotnikami a grupą robotników, zorganizowanych przez przedsiębiorców. W wyniku starcia padło 3-ch zabitych, kilkunastu rannych. Policja aresztowała 64 robotników. Od chwili rozpoczęcia strajku w Honepath padło już 10 ludzi.

W Greenville zabito jednego ze strajkujących robotników.

Podobne starcia między robotnikami a strażą fabryczną, złożoną również z robotników, miały miejsce na terenie północnej Karoliny w Raleigh.

Między strajkującymi a strażą fabryczną wywiązała się strzelanina. Na pomoc straży wprowadzono 3 kompanie milicji stanowej. Jeden ze strajkujących zmarł z odniesionych ran.

W Warren Rhode Island policja rozpraszała strajkujących robotników przy pomocy bomb łzawiących. Robotnicy kilkakrotnie starali się szturmować fabrykę celem przerwania pracy.

Z całego szeregu miejscowości, objętych strajkiem, nadchodzą informacje o zaburzeniach, kończących się zazwyczaj krwawo, jak również o aresztowaniach dokonywanych wśród robotników.

Według ostatnich informacji korespondenta Reutera z Nowego Jorku, liczba strajkujących robotników w przemyśle tkackim wynosi 340 tys.

Fiasko sowiecko-amerykańskich rokowań w sprawie długów

Waszyngton. 6. 9. PAT. Ogłoszone tu komunikat, omawiający wyniki konferencji ambasadora Z.S.R.R. w Waszyngtonie Trojanowskiego z tymczasowym kierownikiem departamentu stanu Moorem w sprawie uregulowania długów sowieckich. Komunikat powyższy stwierdza, iż rozmowy, mające na celu uregulowanie sprawy b. dłu-

gów carskich wobec Stanów Zjednoczonych nie przyniosły do tej pory zadawalającego rezultatu.

Omawiając powyższe zagadnienie, Moore oświadczył: „Doszliśmy do krańca naszych ustępstw. Ustępować dalej znaczyłoby poświęcić już interes publiczny Stanów Zjednoczonych.“

Czarny deszcz w Buenos Aires

Nowy Jork. 6. 9. PAT. Jak donoszą z Buenos Aires, wczoraj popołudniu w ciągu kilku godzin padał deszcz, którego krople były niemal zupełnie czarne. Całe miasto pogrążone było w ciemnościach. Przy mikroskopijnym badaniu wody deszczowej okazało się, że zawiera ona wiele cząstek węgla i nafty.

Jak przypuszczają, zjawisko to spowodowane zostało przez olbrzymi pożar w mieście Campana, gdzie spłonęło kilkanaście olbrzymich rezerwarów naftowych.

Karambol w przestworzach

Neapol. 6. 9. PAT. Dzisiaj rano zderzyły się nad miastem dwa samoloty turystyczne. Jeden z pilotów uratował się, skacząc ze spadochronem, a aparat jego spadł na wieżę kościoła. Drugi pilot nie zdążył wyskoczyć i runął wraz z aparatem na dach pałacu. Lotnik wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po wypadku.

Zarazek raka

Berlin. 6. 9. PAT. Dr. Brehmer, któremu udało się według doniesień fachowej prasy lekarskiej w Niemczech odkryć zarazek raka, oświadczył, iż nie ma zamiaru prowadzić w prasie codziennej dyskusji nad swym odkryciem.

Dr. Brehmer z całą stanowczością podtrzymuje swe odkrycie, które zostało zbadane i sprawdzone przez prof. Schillinga i bakterjologa Boerera.

Dr. Brehmer gotów jest w każdej chwili demonstrować rezultaty swych badań, które każdy uczony może sprawdzić doświadczalnie.

Atak lotniczo gazowy na Brukselę

Bruksela. 6. 9. PAT. Odbywały się tu dziś popołudniu w dalszym ciągu ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Polegały one przede wszystkim na przeprowadzeniu ataku bombowego i gazowego na obiekty wojskowe oraz na dworzec Etterbeek.

Ludność żydowska na Śląsku Opolskim ma już koszerne mięso

Katowice, 6. 9. (K) Jak już donieśliśmy, rząd Rzeszy niemieckiej cofnął zakaz uboju rytualnego na terenie Śląska Opolskiego, pod warunkiem, że mięso z tego uboju nie będzie wywiezione z poza granic Śląska Opolskiego. W związku z tem związek gmin żydowskich na Śląsku opracował memoriał z wyszczególnieniem ilości mięsa potrzebnego dla konsumpcji rodzin żydowskich zamieszkałych na tym terenie.

Jak się obecnie dowiadujemy, rząd Rzeszy zatwierdził ten memoriał. Tęsamem rytualny ubój bydła został już oficjalnie dozwolony, i ludność żydowska na Śląsku niemieckim korzysta już po jednorocznej przerwie z koszerne mięsa.

Ambasador Dawtjan w Gdyni

Gdynia, 6. 9. (PAT). Dziś o godz. 7 m. 28 po ciągiem pospieszonym z Warszawy do Gdyni przybył ambasador ZSRR. w Warszawie Dawtjan z dowódcą floty sowieckiej, admirałem Gallerem, w otoczeniu attache wojskowego ambasady, gen. Siemionowa, oraz oficerów floty sowieckiej.

Na dworcu powitali ambasadora Dawtjana i admirała Gallera wicekomisarz rządu, inż. Szaniawski, charge d'affaires ambasady sowieckiej Podolski, szef sztabu floty sow. Lechzenko, zastępca sow. attache wojskowego płk. Barabanow, dowódca obrony wybrzeża, szef sztabu marynarki wojennej, oraz oficer placu.

Gdynia. 6. 9. PAT. Ambasador ZSRR w Warszawie Dawtjan w asyście admirała Gallera i wyższych oficerów floty sowieckiej dokonał dziś przeglądu okrętów sowieckich „Marat“, „Kalinin“ i „Wołodarski“.

Gdynia. 6. 9. PAT. Dziś wróciła do Gdyni wycieczka floty sowieckiej, która wyjechała do Poznania w dn. 4 bm.

Strajk w łódzkim przemyśle kotonowym

Warszawa, 6. 9. (Sin) Od kilku tygodni trwa w Łodzi strajk w przemyśle kotonowym. Dzięki temu, że fabrykanci łódzcy oddali zamówienia do Żyrardowa, Aleksandrowa, Kalisza i Warszawy mają oni możliwość przetrzymania strajku. W związku z tem odbyły się zebrania robotników we wszystkich wspomnianych miastach, celem rozszerzenia strajku również i na te miejscowości.

Niezwykłe zajście w lwowskim komisariacie policji

Lwów. 6. 9. (O) W lokalu V. komisariatu P.P. we Lwowie doszło dziś do niezwykłego zajścia. W pewnej chwili zjawiła się tam pewna młoda kobieta, która zwróciła się do dyżurnego posterunkowego z zapytaniem, czy może zatelefonować. Gdy spotkała się z odmową, kobieta owa wydobyla nóż i pchnęła nim posterunkowego Jędrasiaka w plecy. Posterunkowy Jędrasiak odwieziony został do szpitala.

Kobieta owa została aresztowana. Okazało się, że jest to umysłowo-chora 20-letnia Mina Spiegel. Przewieziono ją do zakładu dla umysłowo-chorych.

Przed wizytą króla Jugosławji w Paryżu

Paryż, 6. 9. (R) „Figaro“ dowiaduje się, że wizyta króla jugosłowiańskiego Aleksandra w Paryżu ustalona została na 5 października br. Król podczas wizyty zamieszka w apartamentach ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

Expose Doumergue'a przez radio

Paryż, 6. 9. (R) „Petit Journal“ donosi, że premier Doumergue zamierza 20 bm. wygłosić przez radio wielką mowę polityczną, w której poruszy wszystkie ważniejsze sprawy polityczne, a przede wszystkim omówi kwestję reformy ustroju wewnętrznego. — Przemówienie transmitowane będzie przez wszystkie radiostacje francuskie,

Oświadczenie admirała Gallera

Warszawa, 5. 9. PAT. Admirał floty ZSRR. Galler, który przybył do Warszawy na czele delegacji marynarzy sowieckich w składzie 12 oficerów, udzielił przedstawicielowi PAT. następującego wywiadu:

„Pragnę na wstępie wyrazić moje gorące podziękowanie za nadzwyczaj gościnne i serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano nam w Polsce ze strony władzy, społeczeństwa i prasy, nie tylko w samej Gdyni i Warszawie, lecz i we wszystkich miastach Polski, które mieliśmy przyjemność zwiedzić.

Zasluguje na podkreślenie wspaniała organizacja przyjęcia, która we wszystkich szczegółach była bez zarzutu. Jako przykład troski o naszą wygodę, niech posłuży fakt, że w porcie gdynińskim wyznaczono najlepsze miejsca postoju naszym okrętom. Jednym słowem, wszystko było przemyślane i tak celowo zorganizowane, byśmy przy minimum czasu, jakim rozporządzamy, mogli jaknajwięcej zobaczyć w Polsce.

Tak Gdynia, jak i Warszawa, wywarły na nas imponujące wrażenie. W rosnącej szybko Gdyni widać wszędzie planowość i celowość, to samo można powiedzieć i o stolicy Polski, która jeszcze przed wojną cieszyła się w dawnej Rosji opinią czystego i kulturalnego miasta europejskiego. Daje się zauważyć, iż troską władz miejskich jest stworzenie mieszkańcom higienicznych i kulturalnych warunków bytu, o czym świadczy schludny wygląd stolicy oraz masywne kompleksy nowych domów mieszkalnych, otoczonych ogródkami. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, któ-

ry odwiedziliśmy dzisiaj, pozostawi niewątpliwie w naszej pamięci niezatarte wrażenie. Niemniej, większe wrażenie wywarła na nas wspaniała organizacja międzynarodowego turnieju lotniczego, oraz świetne wyekwipowanie pułku lotniczego. Szczególnie imponujące wrażenie robią hangary pułku lotniczego oraz ich wyekwipowanie techniczne.

Wyjeżdżając dzisiaj wieczorem do Gdyni, skąd po dalszym pobycie eskadra nasza wraca do Leningradu, pragnę wyrazić raz jeszcze moje najgorętsze podziękowanie władzom polskim, społeczeństwu polskiemu i prasie polskiej za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Polsce podczas naszej wizyty.

Warszawa, 5. 9. PAT. Ambasador ZSRR. p. Dawtjan wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Gdyni wraz z delegacją marynarzy sowieckich z admirałem Gallerem na czele. Ambasador Dawtjan będzie towarzyszył eskadrze sowieckiej do Leningradu.

Poznań, 5. 9. PAT. Wycieczka sowieckiej marynarki wojennej, bawiąca wczoraj w Poznaniu, zwiedzała dziś w czterech grupach miasto, m. in. fabrykę Cegielskiego, ratusz, ogród zoologiczny i inne, poczem odbył się wspólny obiad. Popołudniem grupa złożona z około 90-ciu członków, wyjechała do Mrowina, gdzie zwiedziła polską wieś osadniczą, reszta zaś uczestników wycieczki zwiedzała w dalszym ciągu miasto. Wieczorem po wspólnej kolacji nastąpił odmarsz z orkiestrą na dworzec i odjazd do Gdyni.

Uroczysta akademja żałobna ku czci bhp. dra W. Berkelhammera

Kraków, 6 września

Wczoraj wieczorem odbyła się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego uroczysta Akademja Żałobna ku czci bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera. Na Akademję przybyli przedstawiciele Egzekutywy i Rady Centralnej Organizacji Sjońskiej Małopolski zach. i Śląska, prezesa Zarządu i Rady Gminy żydowskiej, przedstawiciele Dyrekcji Wydawnictwa „Nowego Dziennika“ oraz grono redakcyjne, dalej przedstawiciele wszystkich frakcyj zrzeszeń i instytucji sjonistycznych, a wreszcie tłum publiczności. Ten masowy udział w Akademji był najlepszym dowodem wielkiej miłości jaką cieszył się bhp. Zmarły wśród szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego.

Akademję zagałł prezes Egzekutywy mgr. Salpeter, poczem kolejno przemawiali: red. Dr. Kanfer imieniem redakcji „Nowego Dziennika“, Dr. Schmarzart imieniem Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, dyr. Finkestein imieniem Dyrektora Keren Hajesod, dr. Terlo imieniem Hitachdut-Poszej Sjon, Ch. Henig imieniem Ligi Pracującej Palestyny, rabin Halpern imieniem Mizrahi, Gut imieniem rewizjonistów i dr. Besen w imieniu Hitachdut-antychud.

Wszyscy mówcy podnosili zgodnie wielkie zasługi Zmarłego dla idei odrodzenia narodowego, podkreślając zarazem Jego wielkie zalety jako człowieka i publicysty. Akademja odbyła się w nastroju podniosłym i była poważną manifestacją żałobną ku czci bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera.

Koniec — niesjonistów

Nie wiele szczegółów dostało się do prasy z przebiegu obrad niesjonistycznej części Agencji Żydowskiej, odbytych niedawno w Zurychu. Obrady te miały zresztą charakter prywatnych, nieobowiązujących rozmów, których celem było ożywienie działalności niesjonistycznej części Agencji Żydowskiej. Na dwa atoli szczegóły warto zwrócić uwagę. Podczas rozmów zurychskich złożył członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej p. dr. Hekster sprawozdanie z działalności Egzekutywy, przyczem zapewnił niesjonistów, że budżet Egzekutywy zostanie w roku bieżącym całkowicie pokryty. Niewiadomo, czy dr. Hekster omówił szczegółowo sprawę budżetową, niewiadomo przede wszystkim czy wskazał, kto pokrył całkowicie ten budżet. Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna: pokryli go całkowicie sjonisci a pomoc niesjonistów w tym okresie była minimalna. Ale do tego jesteśmy już przyzwyczajeni i w tej dziedzinie niestety nie oczekujemy żadnych niespodzianek. Niespodzianką była natomiast propozycja niesjonistów i to amerykańskich, by nie używać więcej określenia „niesjonisci“ jako nieodpowiadającego, i niewłaściwego w obecnym okresie. Niesjonisci amerykańscy postawili wniosek, by słowo niesjonisci zastąpić o wiele lepiej i piękniej brzmiącym określeniem: przyjaciele Palestyny.

Czy jest to tylko przypadek, że niesjonisci rezygnują z dotychczasowej nomenklatury, która była przez wiele lat ich hasłem i sztandarem? Napewno nie jest to przypadek, że w pięć lat od powstaniu rozszerzonej Agencji żydowskiej, niesjonisci wyzywiają się swojej nazwy, którą w r. 1929 tak silnie podkreślali. Nie chcą więcej wypierać się z udziału w obozie, który dziś w każdej dziedzinie przoduje w życiu żydowskim, nie chcą określenia negatywnego, jako źle brzmiącego w obecnym okresie. Wybierają przeto nazwę przyjaciół Palestyny, bo to dziś i lepiej brzmi i dosadniej określa stanowisko w społeczeństwie. Nazwa niesjonisci i tak żyła trochę za długo. Faktycznie znikła z widowni razem z jej twórcą i propagatorem LouiSEM Marshalllem, a utrzymywała się dzięki bezwładności niesjonistycznej części Agencji żydowskiej. Dziś niesjonisci zmieniają nazwę a należałoby sobie życzyć, by wraz ze zmianą nazwy zmienili także platoniczny, aż nadto platoniczny stosunek do Palestyny. Przyjaźń przecież — zobowiązuje!

L. R.

Gruntowna reorganizacja gabinetu brytyjskiego

MacDonald i Simon ustępują

London, 5. 9. PAT. Premier MacDonald, który przebywa obecnie w Nowej Fundlandji, postanowił przedłużyć swoje wakacje. W kołach oficjalnych jednak brak wiadomości co do daty powrotu premiera, który oczekiwany jest w Anglii z żywym zainteresowaniem. W kołach politycznych liczą się z tem, że niezwłocznie po powrocie MacDonalda nastąpi odkładana od szeregu miesięcy rekonstrukcja rządu brytyjskiego.

Dzisiejszy „Morning Post“ wskazuje na możliwość ustąpienia samego premiera, który nie będzie chciał w dalszym ciągu stać na czele rządu, zmuszonego wobec obecnej sytuacji międzynarodowej do energicznej akcji w kierunku wzmocnienia obrony narodowej. Równocześnie z premie-

rem ustąpiłby również minister spraw zagranicznych Simon. Jego miejsce zająłby obecny minister wojny lord Hailsham. Sir John Simon, jako prawnik objąłby tekę ministra spraw wewnętrznych lub stanowisko lorda kanclerza. Hailsham, jako minister spraw zagranicznych prowadziłby politykę ściślejszej współpracy z Francją. Hailsham jest członkiem izby lordów i ministerstwo spraw zagranicznych byłoby w takim razie reprezentowane w izbie gmin przez lorda pieczęci prywatnej Edena, który zasiada w izbie gmin. Ponadto przewidziana byłaby zmiana na stanowisku ministra zdrowia. Tekę tę objąłby obecny minister poczty Kingsly Wood.

Napreżona sytuacja strajkowa w U. S. A.

Waszyngton, 5. 9. PAT. W 15 stanach, objętych strajkiem włókienniczym, sytuacja jest bardzo napreżona i chociaż wypadki rozlewu krwi były dotychczas nieliczne, jednakże z szeregu miejscowości donoszą o rozruchach, aktach sabotażu i stosowaniu bomb łzawiących. Liczba strajkujących robotników przemysłu bawełnianego obliczana wczoraj przez bezstronne źródła na 207 tysięcy, wzrosła dość znacznie w ciągu dnia dzisiejszego i przekroczyła ćwierć miliona. Spowodowane to zostało częściowo aktami gwałtu i zastraszaniem części robotników.

Niektórzy przedsiębiorcy zamykają dobrowolnie swe przedsiębiorstwa, aby nie narażać robotników na

szkany, a zakładów na możliwość grabieży.

German i jego poplecznicy podwajają wysiłki, aby w końcu tygodnia doprowadzić do tego, by wszyscy robotnicy przystąpili do strajku.

Wiadomość o mianowaniu komisji rozjemczej przez prezydenta Roosevelta wywołała zaniepokojenie wśród przywódców strajkowych. Żaden z nich nie chciał określić, jakie będzie stanowisko związków zawodowych na wypadek zaproponowania cofnięcia hasła strajkowego w oczekiwaniu na rezultaty akcji pośredniczącej. Jednakże komitet strajkowy zapowiada, że posunie się tak daleko, jak tylko będzie możliwe, aby uczynić zadość życzeniom prezydenta.

Turcja kandyduje do Rady Ligi

Genewa, 5. 9. PAT. Rząd turecki zdecydował postawić na nadchodzącej sesji kandydaturę Turcji na członka Rady Ligi. Turcja ma zająć miejsce, które będzie zwolnione przez Chiny podczas nadchodzącej sesji wrześniowej.

Dwór włoski zaprzecza

Rzym, 5. 9. (R) Z pałacu królewskiego oficjalnie stanowczo dementują pogłoskę o zaręczeniu Ottona z księżniczką Marią.

— CZYJA ZGUBA? Pani Drowa Abendowa (Lwowska 19) znalazła wczoraj popołudniu na ul. Krakowskiej portmonetkę z większą kwotą pieniędzy, którą złożyła na komisariacie policji przy ul. Grodzkiej. Właściciel może tam zgubę odebrać po udowodnieniu własności.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

Kronika krakowska

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Bauminger-Strauchen Ida, Dietla 60, tel. 117-17, dr. Cwikliński Alfred, Kraszewskiego 12, tel. 102-71, dr. Eibenschütz Stanisław, Radziwiłłowska 7, tel. 109-01, dr. Walewski Stanisław, Lobzowska 27, tel. 155-50.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **NA GAJ IM. RED. Dra W. BERKELHAMMERA** złożyli w dalszym ciągu w Centrali Keren Kajemet: Stow. „WIZO“ w Krakowie zł. 67,50 (5 drzewek), Towarzystwo Eskontowe w Tarnowie zł. 15.— (1 drzewko), Dr. Leon Ader zł. 13,50 (1 drzewko). Pozatem złożyli po 10 zł.: pp. Dr. Róża Arnoldówna, Wolf Getzler (Tarnów), Drowie R. i M. Maschlerowie (Tarnów), po 5 zł.: Dr. Jakób Wolf.

— **PRZED WIELKĄ WYSTAWĄ JESIENNĄ W PALACU SZTUKI.** Przygotowania do wielkiej wystawy, mającej rozpocząć sezon jesienny w Pałacu Sztuki, dobiegają już końca. Po skutecznym remoncie wnętrz, Pałac przedstawia się nadzwyczaj dodatnio, to też szereg świetnych wystaw, jakie Dyrekcja Twa aranżuje na cały okres sezonu, znajdzie tu estetyczne pomieszczenie.

Najbliższa wystawa, której otwarcie odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 2 przedpoł. składać się będzie z trzech zbiorowych ekspozycji: Pieniążka ze Lwowa, Hannytkiewicza z Poznania oraz pośmiertnej wystawy Juliusza Groszego z Krakowa, a nadto wielkiej wystawy bieżącej, na którą z całej Polski przysłano olbrzymią jak na nasze stosunki ilość eksponatów. Na bieżącą wystawę jesienną nadesłało bowiem 152 artystów zgórą 700 dzieł.

— **MIEJSKIE AMBULATORJUM ELEKTROTERAPEUTYCZNE** (lamp kwarcowych i djatermji) znajdujące się przy pl. Jabłonowskich 1. 19, zostaje uruchomione po przerwie wakacyjnej z d. 10 września br. Godziny przyjęć codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 17—19-tej (5 do 7-mej popoł.).

— **ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU.** Lichota Józef zam. przy ul. Królowej Jadwigi 1. 4 doniósł organom policji, że dnia 5 bm. około godz. 20-tej nieznany sprawca skradł mu rower marki „Opel“ wart. 100 zł, pozostawiony przy ul. Karmelickiej.

— **ARESZTOWANO** Biele Jakóba (lat 33) zam. w Niepołomicach pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej, popełnionej na szkodę Rozalji Schenberg zam. przy ul. Miodowej 1. 2, oraz Sikorskiego Stanisława (lat 47) za kradzież pularesu z kwotą 115 zł z kieszeni i na szkodę Henryka Głuska w restauracji Habera przy ul. Siennej. Część skradzionej gotówki poszkodowanemu zwrócono.

— **LIGA POMOCY PRACUJĄCYM W PALESTYNI** komunikuje: W sobotę odbędą się zgromadzenia wszystkich organizacji należących do Ligi, a to: Poalej-Sjon, Haowed i Frajhajt we własnym lokalu przy ul. Miodowej 39. Hitachdut, Gordonja, Buslija i Arlosorowia przy ul. J. Sarego 1. 7. „Haszomer Hacair“ przy ul. Dietlowskiej 34. Hechaluc przy ul. Bożego Ciała. Początek zgromadzeń, punktualnie o godz. 3 popoł.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek dana będzie komedia P. Vulpusa „Zwycięzcy krzyż” z gościnnym występem Marjusa Maszyńskiego w roli głównej.

— **„DOMEK Z KART“** komedia muzyczna Granichstädtena ukaże się na naszej scenie jutro w sobotę poraz pierwszy. W komedji tej wystąpi gościnnie artysta Teatru Narodowego w Warszawie Marjusz Maszyński. Obok niego w popisowej roli wystąpi Z. Jaroszevska w otoczeniu pp. Billizanki, Dywińskiej, Klońskiej, Kosteckiej, Starkówny, Walewskiej, Zalewskiej, Wyrwicz-Wichrowskiego, Kondrata, Modrzewskiego, Pagowskiego, Woźniaka. Tańce solowe wykonają I. Soboltówna i W. Wojnar. Próby pod kierunkiem reż. Wyrwicz-Wichrowskiego dobiegają końca. Oprawę dekoracyjną przygotował prof. Frycz.

— **KONCERT INAUGURACYJNY STOWARZYSZENIA MŁODYCH MUZYKÓW NA RZECZ POWODZIAN.** Dnia 8 b. m. o godz. 20-tej urządza Stow. Młodych Muzyków w sali Starego Teatru audycję inauguracyjną, poświęconą utworom Szopena. Wykonawcą będzie znakomity pianista Bolesław Kon. Słowo wstępne — Magdalena Lipkowska, prezes S. M. M. Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50, wcześniej do nabycia w lokalu S. M. M. pl. Szczepański 7, I. p. od godz. 10—1 i 4—7.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: Królowa Krystyna (Greta Garbo) nad program: rewja.

Listy z prowincji

Kronika tarnowska

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU. W związku ze wzrostem stanu wody na Białej rozpoczęła kompania saperów w Ciężkowicach pracę nad usunięciem materiałów z terenów zagrożonych powodzią. Przy akcji tej został silnie ranny saper Eugenjusz Rowicki ze Śląska. Został on przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie gdzie po przeprowadzonej operacji zmarł.

HOJNY DAR DLA POWODZIAN. Wielkopolska Izba Rolnicza złożyła na akcję dla powodzian 44,000 zł. — i przesała 14 wagonów żyta siewnego. Przekazane pieniądze zostaną obrócone na zakupno 14 wagonów pszenicy siewnej i kilka wagonów owsa.

ROZPRAWA POLITYCZNA. Przed tarnowskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Dębicy stanął Stanisław Pisarz z Wielkiej Woli oskarżony o to, że w sierpniu zr. pochwałal na zebraniu publicznym metody bojówkarskie Wojciecha Jodłowskiego, który podczas zajęć w Ropczyckiem bił pałką członków BBWR. Celem przesłuchania nowych świadków rozprawę oddroczone.

WÓJT DEFRAUDANT. Przed tarnowskim sądem okręgowym stanął wójt gminy Sufczyn k. Brzeska, oskarżony o dopuszczanie się systematycznych defraudacji, które jednak po wykryciu przez lustratora, pokrył z pieniędzy otrzymanych od rodziny. Trybunał uznając czynny żal oskarżonego wymierzył mu karę 8 miesięcy więzienia, której wobec nagminności tego rodzaju przestępstw, nie zawieszono oskarżonemu.

WALKA Z BANDYTAMI. Po wielu trudach udało się policji zlikwidować groźną szajkę bandycką. Usiłowali oni włamać się do mieszkania M. Reichowej w Zabnie. Zostali jednak spłoszeni przez patrol policyjny i między policją a niejakim Stanisławem Nowakiem doszło do walki. Nowak został przebity bagnetem, poczem rzucił się do ucieczki, dosięgła go jednak kula policjanta. W ciężkim stanie odwieziono włamywacza do szpitala powszechnego w Tarnowie. Ponadto ujęła policja dwóch pozostałych bandytów Wiktora Wiatra i Stanisława Bożka. Przy aresztowanych znaleziono broń i amunicję.

SKUTKI NIEDOZWOLONEGO ZABIEGU. Michał Witka z Tarnowa nawiązał stosunek miłosny z Franciszką Nędzówną. Po kilku miesiącach zaszła Nędzówna w ciążę. Obawiając się odpowiedzialności, namówił Witka Nędzównę do niedozwolonego zabiegu, na skutek którego dziewczyna zmarła. Za czyn ten skazał sąd Witka na rok więzienia bez zawieszania.

KRWAWA BÓJKA BRACI. Wskutek deszczów zostały zalane pola w Lublinie wraz z gruntami należącymi do Józefa Lazarka. Ratując swoje pola przekopał Lazarek rów i spuścił wodę na pola należące do jego brata Piotra. Rozgoryczony Piotr wybiegł z żoną i dziećmi i zadał motyką kilka ciosów w głowę i twarz brata, którego dogorywającego odesłano do tarnowskiego szpitala.

SPŁOSZONE KONIE POWODUJĄ KATASTROFĘ. Niejaki Józef Malczyk z Łukanowic przybył do Bogumiłowic po zboże dla powodzian. Gdy ładował zboże nadjechał pociąg, który spłoszył konie do tego stopnia, iż gwałtownie poniosły rozbijając wóz i ciężko raniąc Malczyka. Jednego konia zastrzelono, a Malczyka przeniesiono do szpitala powszechnego w Tarnowie.

POŻAR POD TARNOWEM. W zabudowaniach Anny Szawicowej w Podgórskiej Woli k. Tarnowa wybuchł na skutek wadliwej budowy komina groźny pożar. Dobytek i sprzęty gospodarskie spłonęły. Ogień zlokalizowała ochotnicza straż pożarna.

AMATOR BRYLANTÓW. Franciszek Chanak z Tarnowa kupił okazyjnie na ulicy u dwóch nieznanym mu mężczyznom 2 brylantowe pierścienie za 250 zł. Uszczęśliwiony pobiegł do jublera i ku swemu przerażeniu dowiedział się, iż są to bezwartościowe świcidła.

APOLLO: „Przedmieście“
ATLANTIC: „Skandal w Budapeszcie“ (Franciszka Gaal, Szóke Szakal) i „Kobieta i bestja“ (Charles Langhton, Carola Lombard).

„BAGATELA“: „Dziewczę z Gór“ i rewja „Serce Krakowa“

DOM ZOLNIERZA: „Romans królowej piękności“ (Elza Brink, Gustaw Diesl).

MUZEUM: „Jego ekscelencja subjekt“.

PROMIEN: „Węgierska miłość“ (Tibor Hal-may) oraz „Noc w Budapeszcie“ (Lorette Jung i

Kronika jarosławska

(B. M.) STARANIEM STRONNICTWA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO odbył się w sobotę, dnia 1 września, w przepelnionej sali Jad Charucim, referat tow. Inż. Roberta Strickera z Wiednia. Zebranie zgaił przewodniczący tow. Potascher, który wygłosił krótkie przemówienie żałobne, poświęcone pamięci bhp. tow. Dra Berkelhammera.

WALNE ZEBRANIE „AGUDAS IZRAEL“ odbyło się onegdaj. Wybrano Komitet miejscowy z p. L. B. Goldmanem i sekretarzem p. Szymonem Reichmanem na czele, oraz Komitet wykonawczy z prezesem p. M. Hassem.

50-LECIE GIMNAZJUM. Dnia 15 i 16 września odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji pięćdziesięciolecia istnienia gimnazjum I. w Jarosławiu. Przewidziany jest wielki zjazd b. wychowanków zakładu, z których wielu piastuje wysokie stanowiska w hierarchji społecznej.

KINOTETATRY. Po prawie dwumiesięcznej przerwie, spowodowanej zupełnym remontem sali i aparatury, rozpoczął kinoteatr „Sokół“ sezon jesienny przebojem rewjowym pt. „Tańcząca Wenus“ z Joan Crawford w roli głównej. Sala odpowiada wszelkim wymogom nowoczesnej techniki i akustyki i przedstawia się pod każdym względem okazale.

Zarząd kina „Dom Żołnierza“ przeznaczył dochód z filmu „Pod Twoją Obroną“ na rzecz powodzian, kościół parafjalny i żłóbek przy Rodzinie Wojskowej.

Kronika brzeska

DUNAJEC WEZBRAŁ. Dnia 3 bm. jarmark w Zakliczynie n. D. nie odbył się, gdyż spowodu wielkich ulew stan wody na Dunajcu podniósł się do niebywałej wysokości — tak, że przewoźnik odmówił przewożenia kramarzy promem w obawie o bezpieczeństwo pasażerów. Z tego powodu kilkudziesięciu kramarzy musiało zawrócić, tracąc wydatek na furmanki i cały dzień na jądze.

ZBIÓRKA PRZY STOLIKACH na P.C.K. w Brzesku dała pomyślny wynik. Zebrano 247 zł. 45 gr. Część z tej kwoty komitet przeznaczył na pomoc sanitarną dla powodzian.

STATYSTYKA RUCHU NATURALNEGO w H-gimn kwartale 1934 r. w powiecie brzeskim wykazuje następujące dane: (cyfry w nawiasach odnosią się do I kwartału 1934): małżeństw zawarto 142 (199), ur. dziło się 838 (865), zmarło 401 (469), w tem dzieci do 1-go roku życia 112 (129).

DZIECKO WPADŁO DO CEBRA. W Buczy, powiat brzeski, Zacharowie zostawili 1-roczone dziecko w izbie samo. Gdy wrócili ze stodoły, stwierdzili utonięcie dziecka w cebrze z wodą, do którego wpadło. P. P. wygotowała na rodziców dziecka doniesienie do Prokuratorji S. O. w Tarnowie.

POŻARY. W Łysej Górze bawiące się dzieci wzniciły pożar, którego ofiarą padły 4 zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami. Straty wynoszą 11,000 zł.

W gminie Wał Ruda, powiat brzeski, nieujęta narazie osoba podpaliła stodołę ze zbiorami, własność Henryka hr. Dolańskiego. Szkody wynoszą 3,000 zł. Śledztwo w toku.

Z JANUSZKOWIC K. BRZOSTKA
Niedawno odwiedził nas z ramienia Egzekutywy Sjonskiej tow. M. Neigreschel z Fryszta, który utworzył kom. lok. Org. Sjonskiej, w skład którego weszły pp. Reissówna, J. Haber i Löblówna.

Mamy nadzieję, że nowoutworzona placówka sjon. przyczyni się do zintensywnienia pracy sjonistycznej w naszej miejscowości, przy ścisłej współpracy z gniazdem „Akiby“, które ładnie się rozwija.

Z MAJDANU KOLBUSZOWSKIEGO
Z ramienia Egzekutywy Sjonistycznej w Krakowie odwiedził nas tow. M. Neigreschel z Fryszta, który w sali „Achdutu“ wygłosił referat n. t.: „Ogólny Sjonizm w walce o realizację Sjonizmu Herzlowskiego“.

Utworzono poraz pierwszy w naszym miasteczku kom. lok. Organizacji Sjonskiej, co niewątpliwie przyczyni się do ożywienia życia ogólnosjonistycznego u nas.

Genne Raymond.

SŁONKO: „Moje marzenie“ oraz rewja.

SZTUKA: „Złota w złotej klatce“.

UCIECHA: „Nędznicy“.

WANDA: „Kot i skrzypce“ (Jeanette Mac Donald, Ramon Navarro).

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ====

Wolne posady

ADWOKAT Dr. Dreher (obecnie Dietla 85, telefon 159-44) przyjmie praktykantkę biurową. Zgłoszenia od godz. 4—7 po południu. 658ki

Lokale

4 POKÓJOWE mieszkanie, pełny komfort, pokój dla służby, pralnia, do wynajęcia. — Wiadomość: telefon 136-36. 612ki

MIESZKANIE z utrzymaniem dla studenta ul. Dietla 7, m. 7. 4766g

Średnia szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „OGNIKO PRACY“ w Krakowie, przyjmuje zgłoszenia na

Roczny Zawodowy Kurs Gospodarczy

obejmujący wykwiłtną kuchnię koszerną, wyrób konserw, win owocowych, wyroby cukiernicze, szycie, pranie i przedmioty teoretyczne. Ukończenie tego kursu upoważnia do otrzymania certyfikatu na wyjazd do Palestyny. Wymagane ukończenie 6 klas szkoły średniej i 17-ty rok życia. — Zgłoszenia w kancelarji szkoły między godz. 10—1 ul. Stolarska 15, I. piętro. Tel 153-21. 629kr

Różne

ZAWIADAMIAM P. T. Klientów, że Zakład kra- wiecki Jerzego PLESZO- WSKIEGO został prze- niesiony z ul. Sebastjana na ul. GERTRUDY 17. 4745g

DYWANY

linoleum, ceraty, firan- ki, kapy, chodniki i portjery.

M. H ALPERN
Kraków, Poselska 18.
Telefon 116-79

UNIEWAŻNIAM zgubio- ną legitymację gimna- zjum hebrajskiego — Wortsman Anna. 4765g

ATELIER

Ceny najniższe.

GORSECIARSKIE

ZOFJA KLANG
KOLETEK 3 TEL. 167-18

poleca modele wiedeńskie

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obnwa, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca B. Ohrenstejn, Kraków, Poselska 9

Pracownia bielizny

„Ognisko Pracy“, w Krakowie, przy ul. Stolar- skiej 15, I. piętro, zawiadamia swe klientki, że już otwarła warsztat i poleca elegancką bieliznę osobistą, wedle paryskich żurnali, modelowaną indywidualnie.

Przy wprawach ślubnych rabat. — Zamówienia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem soboty i świąt między godz. 11—1. Tel. 158-21.

SAMUEL STENDIG

OD PALESTYNOFILJI
DO PALESTYNOCENTRYZMU

Kraków 1934

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowa- ne przez Kuratorjum Szkolne

KURSY HANDLOWE GRYSPANA

przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sa- rego (Zielona) 12.

HANDLOWE Kursy No- waka rozpoczęły wykład- dy: Dodatkowe wpisy, Kraków, Mikołajska 3.

WPISY na zarejestrowa- ne przez Ministerstwo O- światy

KURSY

HANDLOWE

FEINBERGA

Starowiślna 28, codzien- nie. Miesięcznie 15 Zł.

WPISY na kurs steno- grafji, nauczyciel: Die- tla 7, m. 7. 4766g

DEL gimnasty ki poszukiwany przez Gi- mnazjum „Tarbut“ w Równem Wołyńskiem — 13-tej Dywizji 34. Wyma- gane formalne kwalifi- kacje do nauczania w szkole średniej. Oferty na adres gimnazjum. 657kr

Zdrojowiska

RABKA! Zawiadamiam że pensjon. „PORANEK“ będzie przez święta ot- warty. — Ceny bardzo przystępne! Geldzähler 631ki

Nowe wpisy

na Roczny kurs popołudniowy szycia dla absol- wentek szkół średnich, 3-letni kurs hielizniarstwa wraz z gorseciarstwem, 3-letni kurs trykotarstwa wraz z krawieczyzną dla absolwentek VII. klasy szkół powszechn. przyjmuje kancelarja średniej szkoy zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, — między godz. 11—1. Tel. 158-21.

Reklama dźwignią handlu

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE FENIKS

Oddziały: KRAKOW, Rynek Kleparski 4. — LWOW, Plac Marjacki 7.
BIELSKO, Kolejowa 3.

==== poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach ====

STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:

Zbiór składek wynosił w roku 1932: **Zł. 188.139.839.—**

Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932: „ **658.682.288.—**

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt